OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 18 LISTOPADA 1928 R. Nr. 318.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50, Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

10-lecie wyzwolenia Łotwy

z niewoli rosyjskiej.

W dniu dzisiejszym naród łotewski obchodzić będzie uroczyście dziesięciolecie niepodległości.

Po roku swego istnienia łotewska rada narodowa w dniu 18 listopada 1918 r., proklamowała niepodległość i samodzielność republiki łotewskiej.

Młoda republika przystąpiła do wytężonej pracy przy odbudowie gospodarczej. Dzięki niezwykłej ofiarności całego narodu potrafiła utrwalić swą niepodległość.

Od chwili jej zdobycia trwa pomyślny rozwój młodego państwa, posiadającego już budżet zrównoważony i walutę, nie ulegającą poważniejszym wahaniom.

Również i życie umysłowe rozwija się na Łotwie jaknajpomyślniej. uniwersytet ryski ma 11 wydziałów i 7.500 słuchaczy. Rozwój literatury i prasy idzie w szybkiem tempie. Szkolnictwo cieszy się specjalną opieką rządu, przymus nauki szkolnej obowiązuje od 6 do 16 lat.

Braterstwo broni między Polską a Łotwą zawarte w czasie wojny bolszewickiej przetrwało dotychczas.

Nastrój kryzysowy w Niemczech

rozpłynął się w zgodnem porozumieniu.

Berlin, 17.11. Nastrój kryzysowy, wywołany przez sprawę zasiłków dla robotników dotkniętych lokautem w Nadrenji został w ciągu **dnia dzisiejszego ostatecznie przezwyciężony.**

Niemiecka partja ludowa wysuwała w tej sprawie żądania, aby wszelkie zasiłki, jakie Reichstag w tej sprawie miał ewentualnie uchwalić, **wypłacone były tylko robotnikom niezorganizowanym.**

W czasie przedpołudniowych konferencyj doszło do kompromisu w tej formie, że rząd Rzeszy wyznaczy 20 miljonów marek dla tych gmin północno - zachodnich Niemiec, które obciążone są zasiłkami na rzecz robotników, dotkniętych lokautem.

Dokładniejsze określenie kwot zasiłków, które mają być wypłacone, pozostawione zostało do uznania rządu w porozumieniu z rządem pruskim.

Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu sprawa ta została krótko przedyskutowana, poczem Reichstag uchwalił wniosek komisji społecznej, odpowiadający kompromisowi.

Wniosek uchwalono wszystkiemi głosami przeciwko głosom komunistów i hitlerowców a przy powstrzymaniu się od głosowania frakcji niemiecko - narodowej. (Pat.)

Straszliwy cyklon szalał

nad wybrzeżem Fran„ji i Anglji.

Paryż, 17.11. W Paryżu szalał wczoraj huragan. Na Boulevard Voltaire zawalił się betonowy garaż. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 2 rannych.

W innej części miasta burza zawaliła metalową szopę długości 75 metrów.

W Paryżu wicher zmiótł z dachów szereg kominów. Padające na ulicę cegły raniły wiele osób.

Pod Paryżem zawalił się nowobudujący się budynek fabryczny, przyczem leżący obok dom mieszkalny doznał poważnych uszkodzeń.

Z Paryża nie odleciał wczoraj popoł. ani jeden samolot. Komunikacja na kanale przerwana.

Gwałtowny huragan na wybrzeżach Francji zawalił w okolicy St. Lavan wiele domów.

Wielkie szkody zanotowano w departamencie Finisterer.

Antwerpja, 17.11. Wczoraj szalała na wybrzeżach belgijskich niezwykle gwałtowna burza.

Większość szyldów i bardzo wiele kominów wicher pozrzucał na ulicę. Na jednej z nadbrzeżnych ulic orkan rzucił samochód w nurty Skaldy, na innej ulicy cyklista był rzucony siłą wichru pod samochód ciężarowy i zginął.

W parkach i okolicach podmiejskich huragan połamał i powyrywał z korzeniami mnóstwo drzew.

Liczby ofiar w ludziach, jak również wysokości szkód nie zdołano ustalić.

Londyn, 17.11. Orkan, jaki szalał z niezwykłą siłą nad kanałem La Manche oraz nad Oceanem, wyrządził olbrzymie szkody. Wszelka komunikacja między Francją a Anglją została przerwana. Olbrzym - okręt, należący do linji Cunarda „Alania", który miał płynąć do Southampton, musiał pozostać w porcie. 4 olbrzymie krany, wmontowane w pokład betonowy w molo portowem w Southampton zostały wyrwane przez wichurę i rzucone na pobliskie magazyny. Jeden z tych kranów waży 15 tonn. Jeden z budynków portowych został doszczętnie zdruzgotany, przyczem trzy osoby zostały ciężko ranne.

Do Liverpoolu przybył dziś w nocy okręt, któremu wichura ścięła zupełnie kominy.

W Londynie w ciągu wczorajszego wieczora i nocy lał ulewny deszcz. W Londynie wichura wyrządziła olbrzymie szkody.

Londyn, 17.11. Burza, która szalała nad Anglją, wyrządziła ogromne szkody. Połączenia telegraficzne i telefoniczne były po części zupełnie przerwane. Wicher był tak silny, że przewracał ludzi na ulicach Londynu. Tysiące szyb zostało rozbitych przez burzę. Wicher zrywał dachy i wywracał drzewa.

W Cardiff trzeba było policyjnie odgrodzić kilka ulic, aby uchronić przechodniów przed spadającemi odłamkami muru. -

Londyn, 17.11. Ministerstwo lotnictwa podaje, iż chociaż w Guernsey szaleją jeszcze niezwykle silne wiatry, burza przeszła w stronę Danji, grozi jednak nowy huragan, idący z Irlandji. Jak sądzą, będzie on słabszy od wczorajszego. Dach nad pałacem sprawiedliwości w Londynie doznał poważnych uszkodzeń. We wszystkich częściach Anglji huragan przerwał połączenia telegraficzne i telefoniczne. (Pat.).

Marsz. Piłsudski

WYJEDZIE NA DŁUŻSZY WYPOCZYNEK.

Warszawa, 17.11 (Tel. wł.). W południe marsz. Piłsudski odbył z premjerem Bartlem 1 godzinną konferencję. Wieczorem min. Zaleski był na konferencji w Belwederze. Obiegają pogłoski, że marsz. Piłsudski wyjeżdża na dłuższy wypoczynek do Sulejówka.

38 miljonów zł.

WYNOSI DEFICYT BILANSU HANDLOWEGO.

Warszawa, 17.11 (Tel. wł.). Bilans handlu zagranicznego w październiku b. r. wynosi: 277.200 tys. zł. w imporcie i 238.695 tys. zł. w eksporcie. Deficyt zatem wyniósł 38.505 tys. zł.

Zbrojne najście

6 ZAMASKOWANYCH BANDYTÓW.

Wilno, 17.11. Ze Słonima donoszą: Dn. 16 bm. w godzinach wieczornych do mieszkania gospodarza Kuźmińskiego we wsi Mysłowo wtargnęło 6 zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w karabiny rosyjskie i rewolwery. Bandyci zażądali wydania pieniędzy.

Gdy spotkali się z odmową Kuźmińskiego, jeden z bandytów wystrzelił z rewolweru, kładąc Kuźmińskiego trupem na miejscu i raniąc ciężko żonę i matkę Kuźmińskiego.

Po zrabowaniu 200 dolarów bandyci zbiegli.

Policja ujęła dwu podejrzanych osobników.

Znamienne jest, że wszyscy bandyci porozumiewali się między sobą w języku rosyjskim. (AW).

Ś. † P.

FELIKS ŁAPINSKI

KIEROWNIK ZIMNEJ WALCOWNI „HUTY STASZIC" W SOSNOWCU.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 17 listopada 1928 r. przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z mieszkania kolonji „Huty Staszic" w Sosnowcu na cmetarz w Niwce nastąpi w poniedziałek dnia 19 listopada, o godz. 3 popoł.

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego będzie odprawione w kościele parafjalnym w Niwce we wtorek, dnia 20 listopada, o godz. 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku.

ŻONA, MATKA, CÓRKI, SYN, SYNOWA I RODZINA.

67.6

---

3 piętrowy dom mieszkalny

zawalił się w Przemyślu.

Przemyśl, 17.11. Dziś 17 b. m. o godzinie 7-ej rano zawalił się tu 3-piętrowy dom mieszkalny przy ulicy Kazimierza Wielkiego 5.

Według dotychczasowych obliczeń wskutek katastrofy zginęła rodzina krawca Hermana Schnitzla złożona z 4-ch osób.

Wkrótce po katastrofie na miejsce przybyła policja, straż ogniowa, oddział 10 p. saperów, rozpoczynając energiczną akcję ratunkową.

Miejsce katastrofy otoczone jest kordonem policji. (Pat)

75 miljonów marek złotych

otrzyma Rumunja od Niemiec.

Berlin, 17.11. Jak wiadomo w dniu 10 b. m. podpisany został w Berlinie układ, obowiązujący Niemcy do wypłacenia Rumunji odszkodowania w wysokości 75,5 miljonów marek złotych.

Po ukonstytuowaniu się nowego gabinetu premjer Maniu zawezwał do Bukaresztu posła rumuńskiego w Berlinie Comnena i oświadczył mu, że nie pochwala stanowiska delegacji która podpisała układ przed ukonstytuowaniem się rządu. Poseł Comnen ma nie powrócić już do Berlina a rząd rumuński zażądał wypłacenia odrazu całkowitej sumy, a nie jak to było projektowane w 4 ratach. (AW)

Pozycja Waldemarasa zachwiana

Dymisja ministra wojny gen. Daukantasa.

Kowno, 17.11. „Lietuvos Aidas", dziennik półurzędowy donosi, że generał Daukantas, minister wojny obecnego rządu Waldemarasa nagle zdecydował się ustąpić.

Dymisja jego została przez prezydenta Smetonę przyjęta.

Kowno, 17.11. W związku z ustąpieniem ministra wojny Daukantasa, wybitnego reprezentanta obecnego korpusu, oraz przedstawiciela wojskowych sfer, podtrzymujących gabinet Waldemarasa, rozeszły się po całym kraju niepokojące wieści o ciężkim konflikcie, który wybuchł między wojskowością a obecnym rządem Waldemarasa.

W szerokich kołach armji litewskiej istnieją tendencje obalenia obecnego rządu i powołania do steru gabinetu pod przewodnictwem wybitnych oficerów armji litewskiej.

Waśnie pomiędzy poszczególnymi ministrami pogłębiają się coraz bardziej. Po ustąpieniu ministra komunikacji Ziuorlionisa obecnie ma ustąpić także minister spraw wewnętrznych Musteikis.

Waldemaras chcąc uzyskać znowu silniejsze oparcie w sferach wojskowych, zamierza zamianować płk. litewskiego sztabu gen. Birontasa ministrem spraw wewnętrznych.

Kowno, 17.11. W kołach opozycyjnych przygotowuje się w całym kraju zdecydowana akcja przeciwko obecnemu rządowi.

Przypuszczają bowiem w kołach opozycji ludowców i socjalistów, że po konflikcie, który się zaznaczył w gabinecie między wojskowością i rządem cywilnym, będzie można pod ważyć obecny rząd Waldemarasa.

Gabinet, chcąc mieć dalsze oparcie w kraju, zamierza zamianować kilku przedstawicieli niemieckiej ludności z obszaru kłajpedzkiego oraz reprezentantów ludności żydowskiej członkami Rady stanu.

Niemcy i żydzi oraz mniejszość polska odnoszą się jednak do tych prób Waldemarasa pozyskania opinji publicznej dla siebie z wielką rezerwą.

Zatonięcie japońskiego

PAROWCA TOWAROWEGO.

Londyn, 17.11 Z Tokio donoszą, że japoński parowiec towarowy „Nagasaki Maru" zatonął na wysokości Sachalinu po zderzeniu się z japońskim parowcem „Szynuci Maru". Tylko kapitan i dwaj oficerowie zostali uratowani; cała załoga zatonęła.

Zjazd zaprzysiężonych

REWIZORÓW KSIĄG I BUCHALTERÓW.

Warszawa, 17.11. Dziś o godzinie 10.30 w sali Zrzeszenia urzędników P. K. O. odbyło się otwarcie pierwszego ogólno-polskiego zjazdu zaprzysiężonych rewizorów ksiąg i buchalterów - rzeczoznawców w Polsce. Zjazd zwołany był przez organizacje w Poznaniu, Krakowie, Katowicach, Lwowie i w Warszawie i zgromadził 75 uczestników.

Przemówienia powitalne wygłosili: były minister, prezes izby przemysło wo-rolniczej Klarner, dyrektor departamentu konsularnego M. S. Z. Babiński, adwokat Mianowski, imieniem Ministerstwa skarbu poseł Hołyński, oraz prezes stowarzyszenia kupców polskich Horse. (AW)

Serce po prawej

WĄTROBA PO LEWEJ STRONIE

Lwów, 17.11. W Towarzystwie lekarskiem we Lwowie odbyła się przed licznem audytorjum lekarzy demonstracja niezwykłego wybryku przyrody. Przed zgromadzonymi lekarzami stanęła p. N., u której wszystkie wewnętrzne narządy znajdują się po przeciwnej stronie jak u normalnego człowieka. Tak np. serce i śledziona znajdują się po prawej, wątroba po lewej, wogóle cały wewnętrzny ustrój organizmu jest odwróceniem ustroju normalnego.

1 zabita, 8 rannych

BELKĄ RZUCONĄ PRZEZ WICHER

Kolonja, 17.11. Z powodu szalejącej wichury zawaliło się tu rusztowanie budującego się wielkiego domu. Belki spadające zraniły 8-miu robotników. Jedna kobieta została na miejscu zabita.

Również z innych miejscowości zachodnich Niemiec donoszą o wielkich spustoszeniach, wyrządzonych przez wichurę, która tu szalała z dużą siłą.

Komedja skończona...

NIEMCY BUDUJĄ PANCERNIK

Berlin, 17.11. W dzisiejszej porannej prasie wszystkich odcieni politycznych zapanowała żywa radość z powodu wczorajszego odrzucenia w Reichstagu wniosku socjalistycznego przeciwko pancernikowi.

Na czele pism widnieją olbrzymie napisy: „Budujemy pancernik".

Na prawdziwą odwagę i sprawiedliwą ocenę sytuacji zdobyła się tylko popularna demokratyczna „Morgenpost", która podkreśla wczorajsze zajście w Reichstagu w nagłówku „Komedja skończona".

Nowy krater

NA STOKACH ETNY.

Rzym, 17.11. Z głównej kwatery wulkanowej w Giarre na Sycylji donoszą, że na stokach Etny o 50 m. odległości od miejscowości Naca utworzył się nowy krater.

Nad ranem spływała z dość znaczną szybkością lawa, która zalała kilka winnic, znajdujących się na stokach górskich.

Niemieccy oficerowie

TWORZĄ PODSTAWY SIŁY ZBROJNEJ CHIN.

Berlin, 17.11. W rozmowie z przedstawicielem „Nord China Daily News" oświadczył pułkownik Bauer, że nie jest mianowany wojskowym dowódcą wojska nankińskiego, lecz jedynie gospodarczym i przemysłowym doradcą Czang - Kai - Szeka.

Bez zorganizowania przemysłu nie możliwe jest zorganizowanie dobrego sztabu generalnego.

Chiny nie posiadają ani zorganizowanego przemysłu, ani armji.

Czy rokowania polsko-niemieckie zostaną wznowione?

Niepowodzenie rokowań gospodarczych polsko - niemieckich odbiło się w niemieckich kołach politycznych i gospodarczych bardzo silnem echem. Na łamach prasy, oraz w dyskusjach politycznych sprawa niemożności uzyskania porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami omawiana jest bardzo żywo. co dowodzi, że jednak — mimo wszystko — traktat handlowy polsko - niemiecki jest w Niemczech kwestją bardzo aktualną. Szczególnie w kołach przemysłowych przerwa w rokowaniach wywołała jaknajsilniejszą konsternację. Przemysł niemiecki, wróciwszy bowiem obecnie przy pomocy kapitałów amerykańskich do szczytów swej produkcji, dusi się w dotychczasowych swych granicach zbytu, to też otworzenie granic polsko - niemieckich staje się dla niego zagadnieniem bardzo ważnem.

Jedyną stroną, która okazuje pewne zadowolenie z niepomyślnego obrotu rokowań polsko - niemieckich, są agrarjusze niemieccy. Mimo, że zasadniczo agrarjusze stoją dość daleko od obecnego rządu niemieckiego, to jednak posiadają oni jeszcze dość wpływów w berlińskich ministerstwach, tak że interesy swoje umieją i obecnie zabezpieczyć. Agrarjusze są dzisiaj panami na rynkach niemieckich. Pozbawieni konkurencji dyktują ceny za mięso i produkty rolnicze, zapewniając sobie olbrzymie zyski. Oczywiście, że traktat handlowy, który umożliwiłby Polsce dowóz mięsa i produktów rolniczych na rynki niemieckie, jest dla agrarjuszy bardzo nie na rękę, to też niepomyślne ukształtowanie się rokowań leżało w intencjach agrarjuszy. I stąd też powstała główna podstawa niepowodzeń w rokowaniach. Niemcy chcieli bowiem dla przemysłu swego otworzyć jaknajszerzej wrota polskie, wzamian jednak za to — pod presją agrarjuszy ograniczyć pragnęli możliwości eksportu polskiego do Niemiec jaknajwydatniej.

Że taki był istotny powód przerwy w rokowaniach, zdają sobie miarodajne czynniki niemieckie doskonale sprawę. To też w niektórych kołach niemieckich słyszy się dość często głosy, że rząd niemiecki dlatego nie chciał zgodzić się na ujawnienie ostatnich not, wymienionych pomiędzy Polską a Niemcami przed przerwaniem rokowań, ponieważ noty te mogły szerokim masom odsłonić właściwe powody niepowodzeń. A socjaliści, stojący obecnie u steru rządów w Niemczech, rozumieli, jak fatalne wrażenie w szerokiej opinji publicznej wywołać mogłaby wiadomość, że ministrowie socjalistyczni, nie bacząc na konieczność zniżenia cen na rynkach niemieckich, stanęli w obronie wielkiej własności niemieckiej.

W tej chwili najbardziej aktualnem zagadnieniem staje się pytanie, czy rokowania polsko - niemieckie zostaną wznowione. Korespondent Wasz zdołał w rozmowie z dobrze orjentującemi się czynnikami politycznymi i gospodarczymi uzyskać następujące wyjaśnienia.

— Nacisk kół przemysłowych na rząd niemiecki jest bardzo silny. Przemysł niemiecki żąda unormowania stosunków gospodarczych z Polską, ponieważ jest to pierwszorzędnem zagadnieniem dla produkcji niemieckiej. Z tych też względów należy się liczyć z tem, że rokowania już w niedługiej przyszłości z inicjatywy niemieckiej zostaną wznowione. Jeden ponadto jeszcze moment należy podkreślić. Rząd niemiecki zainteresowany jest w silnym stopniu w tem, aby doprowadzić do zniżki cen na rynkach niemieckich. Postulat ten wysuwają bowiem organizacje przemysłowe, oraz organizacje robotnicze, a rząd niemiecki, jako wyraziciel interesów przemysłu i robotników, musi się z nim liczyć. Że w rządzie niemieckim istnieje tendencja do wznowienia rokowań, świadczy również fakt, iż ze strony oficjalnych czynników niemieckich kilkakrotnie już podkreślano, że obecna faza nie ma charakteru zerwania, lecz chwilowej przerwy rokowań.

Berlin, 13 listopada. Fr. W-cki.

Przed rozgrywką o władzę w Sowietach.

SILNA AKCJA WYBORCZA OPOZYCJI. — WALKA O CAŁKOWITE PRZYWRÓCENIE WOLNOŚCI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ. — GŁÓD. — BANKRUCTWO KOLEKTYWIZMU

(Oryginalna korespondencja „Kurjera Zachodniego").

Pogranicze polsko - sowieckie, listopad.

Wycieczka wzdłuż granicy polsko-bolszewickiej tem ciekawsza jest dla każdego dziennikarza, że pozwala mu zawsze zapoznać się bliżej z istotą życia za czerwonym kordonem, w „ojczyźnie proletarjatu", z istotą życia niecenzurowanego i niefałszowanego przez bolszewickich menerów z rządzącej partji. Z całego halastu najrozmaitszego materjału propagandy bolszewickiej, jaki przywiozłem ze swej wycieczki na pogranicze, wynika, że Sowiety przygotowują się do decydującej walki o władzę, która to walka rozegra się w czasie mających się w najbliższej przyszłości odbyć wyborów do sowietów, czyli rad.

Aczkolwiek gnębiona i prześladowana zawzięcie i zażarcie przez stojących w obecnej chwili u władzy stalinowców — opozycja, jak to wynika z jej odezw i uniwersałów — staje do walki wyborczej w dość licznych i zwartych szeregach i kategorycznie zapowiada powrót do całkowitej wolności gospodarczej i politycznej.

Naczelnemi hasłami wyborczemi opozycji są: 1) przywrócenie całkowitej wolności gospodarczej i politycznej w Rosji, 2) przywrócenie wolnego handlu i zezwolenie kapitałom prywatnym lokalnym i zagranicznym na zorganizowanie go, 3) przywrócenie własności prywatnej bez zastrzeżeń, 4) usunięcie widma głodu powszechnego przez zniesienie gospodarstw kolektywnych i rozdzielenie ziemi na własność osobom prywatnym, poszczególnym, a nie masie społecznej, jako całości.

Z tych haseł widać, że opozycja komunistyczna uczyniła kardynalny zwrot w tył i nawrót do systemu rządów burżuazyjnych, aczkolwiek w innym punkcie oświadcza się, że „komunizm w państwie proletarjackiem dalej ma być utrzymany, lecz mają być wprowadzone zmiany systemu ekonomicznego".

Powyższe hasła pociągną za sobą szerokie masy społeczeństwa sowieckiego, choćby stalinowcy wytężyli wszystkie siły, aby zapobiec ich rozszerzaniu. Chłop rosyjski ma już bowiem dosyć eksperymentów gospodarczych, które doprowadziły go do ostatecznej ruiny, dlatego też poprze całkowicie i bez zastrzeżeń kandydatów opozycji, chyba, że kandydaci ci zostaną przez czrezwyczajkę zawczasu zlikwidowani, a listy opozycji unieważnione, czego się też należy spodziewać.

Skąd powstaje w Rosji, która przecież przed wojną zasypywała Europę zbożem, zagadnienie głodu? W pierwszym rzędzie powstaje ono wskutek zcentralizowania i zmonopolizowania handlu w rękach rządu, który z powodu ogromnie rozrosłego biurokratyzmu, nie jest w stanie zaspokoić wszelkich życiowych potrzeb. Następnie zagadnienie głodu w Sowietach ma także i drugie, najważniejsze bodaj podłoże, którem jest zniszczenie gospodarstw rolnych. Dzisiaj rolnik w Rosji obsiewa tyle tylko roli, ile potrzeba mu na wyłączne potrzeby swej rodziny, reszta zaś ziemi leży odłogiem. Dzieje się to dlatego, ponieważ istnienie tylko handlu rządowego nie pozwala rolnikowi na zbyt swoich produktów z wolnej ręki, lecz zmusza go do oddawania instytucjom rządowym, po cenie zgóry wyznaczonej, rzekomo dla zwalczania drożyzny, choć wiemy, że środki policyjno-administracyjne na drożyznę wcale nie oddziaływują. Kozy drożyzna się nie boi. Grzywien także.

Stworzone przez bolszewików na fantastycznych poprostu podstawach gospodarstwa kolektywne — zawiodły całkowicie. Wykazuje nam to doskonale agitacyjna ulotka przedwyborcza sowieckiej opozycji, która przykładowo udowadnia, że na 40 zbadanych przez komisję rządową gospodarstw rolnych kolektywnych. okazało się, że tylko 13 proc. zasługuje na nazwę gospodarstw rolnych. 2 i pół proc. prowadzone jest wzorowo, a reszta, tj. 84 i pół proc. gospodarstw kolektywnych wogóle nie istnieje faktycznie.

„Zarządy kolektywów — powiada ulotka — w większości wypadków. zamiast pracować na roli w myśl „zgóry ułożonych planów rządowych" — trudnią się rozbojem na drogach i gościńcach, nierzadko także napadając zbrojnie na kasy i magazyny rządowe, lub też mordując działaczy komunistycznych na tle politycznem. Oczywiście, nikomu nawet do głowy przyjść nie mogło przypuszczenie, by sprawców zbrojnych i prawie zawsze udanych napadów, szukać wśród awangardy partji rządzącej, nic też dziwnego, że setki napadów zbrojnych i mordów uszły bezkarnie i pozostaną na zawsze tajemnicą".

Lepszego oświetlenia bankructwa komunistycznych gospodarstw rolnych kolektywnych nawet sobie w najśmielszem przypuszczeniu wyobrazić nie można. Nic też dziwnego. że hasła sowieckiej opozycji zyskują sobie coraz więcej zwolenników, choćby wziąć tylko ... cztery miljony głodujących na Ukrainie, które wielkim głosem dopominają się od czerwonych władców Rosji chleba.

Jakkolwiek bądź wypadną zbliżające się wybory sowieckie, czy opozycja dorwie się do głosu czy nie, dla nas już i dzisiaj jest rzeczą jasną, że za czerwonym kordonem dzieje się źle. Wszelkie znaki na niebie i ziemi przypuszczać każą, że bankructwo socjal-komunistycznych systemów polityczno - gospodarczych jest już ostateczne, a jeśli dotąd jeszcze stosowane one są w życiu praktycznem. to tylko dlatego, że wpaja je w masy kula czekisty.

Wreszcie, na zakończenie wyciągnąć można wniosek, zdaje się aksjomatyczny, że bolszewizm bezapelacyjnie upaść musi, choć dokona się to nie drogą rewolucyjną, lecz pokojową ewolucją.

Adam Czekalski.

Jak żydzi opanowali

HANDEL W MOSKWIE.

Znany publicysta sowiecki, J. Łarin, zamieścił niedawno w moskiewskiej „Krasnej Gazecie" obszerny artykuł na temat rozwoju antysemityzmu w Rosji sowieckiej przy specjalnem uwzględnieniu przyczyn, wzrostowi antysemityzmu wśród ludności sprzyjających.

Objaw ten — pisze Łarin — jest zresztą całkiem zrozumiały, gdyż żydzi, którzy przed rewolucją nie mogli przekraczać t. zw. granicy osiadłości. po rewolucji **masowo zaczęli zjeżdżać do Moskwy i innych większych miast rosyjskich,** gdzie poświęcają się przeważnie handlowi i rzemiosłom.

Z cyfr, podanych w publikacji „Cała Moskwa w r. 1925" wynika, że ze **wszystkich prywatnych sklepów moskiewskich do żydów należy w Moskwie 75.4 proc.,** składów aptecznych 54.6 proc., składów manufaktury 48.6 proc., sklepów galanteryjnych 36 proc.. składów drzewa 26.3 proc., składów obuwia i wyrobów skórzanych 19.4 proc. składów mebli, 17.7 proc. składów wyrobów tytoniowych. 14.5 proc. sklepów konfekcyjnych i 9.4 proc. sklepów spożywczych. Wśród ogólnej ilości mieszkańców Moskwy stanowią jednak **żydzi zaledwie 5 proc.**

Nie trudno więc zrozumieć — pisze Łarin — że stan taki musiał wśród kupców moskiewskich wywołać wielkie rozgoryczenie. Okoliczność ta musiała siłą rzeczy wpłynąć na wzrost antysemityzmu.

Słuszne zdziwienie

WŁOSKIEGO DZIENNIKA

„Giornale d'Italia" z 25.10 podaje za „Agencją di Roma" wiadomość, że w Czechosłowacji zamknięto od roku 1918 — 4.800 klas niemieckich, zwolniono 120.000 urzędników niemieckiej narodowości, skonfiskowano 1.229.000 hektarów lasów, należących do obywateli czeskosłowackich narodowości niemieckiej.

Przypominając, że w Czechosłowacji jest 3 milj. Niemców, co nie może uchodzić za zwyczajną mniejszość narodową, wyraża autor zdziwienie, że to wynarodowenie Niemców w Czechach nie wywołało odgłosu w Niemczech, wobec czego wystąpienia niemieckie w interesie ludności niemieckiej północnych Włoch są tylko sztuczną propagandą.

Dom rodzinny Szopena

PRZESZEDŁ NA WŁASNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA.

W ostatnich dniach w obecności rejenta Zaremby w Sochaczewie, dokonano kupna 6 morgów ziemi w Żelazowej Woli, na których mieści się pomnik Szopena oraz dom, gdzie urodził się i spędził lata dziecinne nasz największy mistrz tonów.

Suma kupna 40 tysięcy zł., została uzyskana przy pomocy ks. Czetwertyńskiego, Władysława Karnkowskiego i Zygmunta Brudzińskiego.

Tranzakcja została dokonana w imieniu i na korzyść „Towarzystwa Przyjaciół Domu Szopena" przy „Warszawskiem Tow. Muzycznem".

DZIŚ

od godz. 9 rano

do godz. 9 wiecz.

odbywać się będą wybory do Rad miejskich

w SOSNOWCU i w DĄBROWIE.

Wszyscy do urn wyborczych!

Z pijawkami socjalistycznemi musimy skończyć!

OBYWATELKI i OBYWATELE!

Niech żaden WASZ głos nie przepadnie!

Wszyscy do urn wyborczych!

Święto Patrona młodzieży

ŚWIĘTEGO STANISŁAWA KOSTKI.

„Do wyższych rzeczy jestem stworzony" — oto dewiza młodego Stanisława Kostki.

Co rozumiał przez słowa te?.. Nie korony, dostojeństwa, zaszczyty i honory, a Ideał Boży, którego jedynie pragnął i do którego przez swe krótkie życie usilnie zdążał.

Stanisław Kostka umarł dawno już, a żyć jednak nie przestał. Stał on się rzeczywistością ciągle żyjącą i wskazującą drogę ku Idealowi Najwyższemu swym młodym rodakom. Ideał — słowo czarujące o którem śni, do, którego tęskni młodzież co lepsza, a którego znaleźć nie potrafi.

Bo ideał to nie coś, lecz ktoś.

Ktoś, co skupia w sobie sumę wartości moralnych, posuniętych do nieskończoności, ktoś co posiada maximum wartości moralnych posuniętych do granic osiągalnych. Pierwszy—to Ideał Boży, drugi to ideał—człowieka.

Droga do Ideału Bożego, to droga pracy, ofiary, zaparcia się, droga żmudna i trudna, lecz dostępna i konieczna. Dostępna dla wszystkich bez różnicy stanu, wieku, osiągalna przy pomocy Ideału Najwyższego, którego łaska jak świetlne promienie wspiera każdego doń zdążającego. Konieczna, ze względu na nakaz Boskiego Nauczyciela: „Doskonałymi bądźcie, jak Ojciec wasz w Niebiosach doskonałym jest", konieczna ze względu na cel życia i dobro wspólne społeczności.

Na tą drogę skierowuje nasz naród wielki wieszcz nasz, gdy woła: „O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle powiększycie prawa wasze i powiększycie granice".

A inny najwięcej uduchowiony ptak sfer podniebnych taki pisze testament rodakom: „Albowiem na tych słowach, iż wszystko przez ducha i dla ducha stworzone jest, a nic dla cielesnego celu nie istnieje. stanie ugruntowana przyszła wiedza święta narodu mojego".

Odrodzenia, reformy domaga się samo społeczeństwo nasze. Lecz wprzód nastąpić musi odrodzenie jednostki, a później społeczeństwa. Przetwarzanie bowiem istniejących form na inne rzekomo lepsze na nic się zda, gdy treść pozostanie ta sama. Odrodzić, to upadabniać się Idealowi Najwyższemu, to zdobyć maximum tych walorów moralnych, które przy pomocy Bożej zdobyć można.

Odrodzenie przyjdzie od młodzieży naszej polskiej, gdy ją nietylko zachęcać do tego będziemy. lecz własnym przykładem pociągniemy.

Przykładem więc dla młodzi naszej być musi starsze społeczeństwo, przykładem będą zawsze dla nas wszystkich ci wielcy bohaterowie ducha, Święcy polscy, wśród których najwymowniejszym i najwięcej pociągającym młodzież będzie postać Św. Stanisława Kostki.

A postępując ku Idealowi Najwyższemu, młodzież doskonalić się będzie. wzrastać w moc i siłę na „młodość górną i chmurną" i przyczyni się do potęgi i chwały Ojczyzny. Bo powiada poeta:

„Bo do Polski, jak do Pana
Iść należy drogą jedną
Tą, co nigdy nieskalana".

Ks. Z. Ł.

W odpowiedzi autorowi „Mimozy".

Czym jest mimozą, czy innym kwiatem,
kolebką moją i moim światem
kobierzec barwny złotego pola,
wśród chabrów modrych i wśród kąkola!...
„Zakwitłam" zdala, na złotym łanie,
więc światem moim pól malowanie!...
„Zakwitłam" z wonną różą w ogrodzie,
z kosaczem złotym przy modrej wodzie,
z topolą smukłą w drzewnej gromadzie,
z kwiecistą gruszą w cienistym sadzie,
w rdzawego słońca promiennym splocie,
w lasów zadumie. w gajów tęsknocie!...
chwytałem duszą borów poszumy,
i leśne echa, i leśne dumy...
tuliłam duszę w tęczowe szarfy,
stroiłam duszę, jak struny harfy!...
Wyrosłam z polną stokrocią w trawie,
z błękitnym chabrem w polnej murawie,
z płomienną malwą pod strzechą złotą,
z pól melancholją, z borów tęsknotą...
z skowronka pieśnią w wolnej przestrzeni,
ze złotą plamą smukłych złocieni
z klekotem boćków, z kosy poświstem,
na kwietnej łące, na polu czystem!...
— Wyrosłam z trawą, zakwitłam z różą,
błyskałam z gromem, śpiewałam z burzą...
Więc, czym mimozą, czy innym kwiatem,
bezmiar i słońce domem mi...—światem!!...

— — — — — — — — —

— Do Was to mówię, co żyjecie w znoju
„bezkrwawej walki", bezkrwawego boju,
których myśl wrosła w pędny ruch maszyny,
w ostry szept stali, w tuman dymu siny,
w „żelaza zgrzyty", w mnogich kół hałasy,
w warkoty trybów i w „kominów lasy!"...
Do Was to mówię, którym może czasem
polana kwietna marzy się za lasem
i dusza rwie się na słoneczne błonia,
do pól rozległych i do cisz ustronia,
gdzie, zamiast dymów, płyną wonie świeże,
i oczy biegną na kwieciste ścieże!...

— — — — — — — — —

Gdy mię wichr życia cisnął na kominy,
gdzie niema rojeń, jeno stal i czyny,
gdzie znikły sady, kwietnych łąk kobierce,
w żelazo jeno wrosła myśl i serce...
gdzie ptaków chóry, wolnych pól muzyki
zmieniły syren przeraźliwe ryki...
gdy wichr mię cisnął...—mam zniewolić loty?
podeptać marzeń świat tęczowo-złoty?...
i mam Wam śpiewać o tej szarej doli,
wśród wrzaw fabrycznych i maszyn niewoli?!

A gdy z Was każdy, pot otarłszy z czoła
i okiem mętnem rzuciwszy dokoła,
do domu spieszy, zdąża do ogniska,
gdzie złoty płomień na kominie błyska,
gdzie wita cisza domowych ołtarzy,
a myśl zmęczona o spokoju marzy,
ja Wam mam śpiewać o tym szarym znoju?
o wiecznej pracy, wiecznym nieukoju
w walce o trwanie?—budzić mam syreny?..
nad znojnym losem mam rozsnuwać treny?
lub rzucać hymny dla rąk Waszych siły,
by młoty, kielnie, kowadła ożyły
i umęczone kołysały dusze??!!...
— Dość Wam tej pieśni, w pracy zawierusze,
dość Wam tej wrzawy codziennego losu,
w furkocie trybów, wpośród kół chaosu,
dość Wam tej pieśni!...—ja Wam na pociechę
czaruję w myśli złoty łan i strzechę,
i, miast syreny, budzę lasów granie.
złotego słońca żar i całowanie...
miast szarych dymów, sine mgły o świcie,
poszumy borów, lasów gwar i życie!...
o kwiatach mówię i o liściach piszę,
myśl umęczoną niosę w gajów ciszę,
otrząsnąć pragnę myśl z fabrycznych kurzy,
uskrzydlić dusze!... wznieść je do podnóży
marzeń i rojeń!... — bo cóż życie warte,
gdy co dnia szarą przerzuca się kartę
w „bezkrwawej walce" o byt i o trwanie?!...
więc, ...tęsknot moich i snów miłowanie
Wam składam w darze!...—Tobie, Braci cicha,
co znój i szarość pijesz z żyć kielicha,
maszyny karmisz krwią i czyny swemi,
a żyjesz w „walce na ziemi i w ziemi"!... —

Lita Matusewiczowa.

MIGAWKI.

Z kroniki samobójstw.

He, he... Brukują ulicę! Przejazd zamknięty, kupa robotników od czasu do czasu macha łopatami, tumany kurzu w pogodę, błoto po kolana w deszcz... Skacz przechodniu. zatykaj usta i nos, a gdy szczęśliwie dostaniesz się do mieszkania, pozabijaj gwoździami okna.

Robota skończona, przejazd otwarty! Co to? Znowu zamknęli, znowu od czasu do czasu machają łopatami, tylko łopat czegoś więcej — a — to kanalizacja. Skacz, przechodniu, zatykaj usta i nos. wracaj wcześnie do domu, bo w nocy wpadniesz w dół — nic to, przecież i kanalizację trzeba kiedyś zrobić.

Chwała Bogu, skończone, przejazd otwarty. O Jezu znowu zamknęli, znowu machają łopatami — a, to bruk się zapadł, wiadomo, ziemia świeża, musi się uleżeć... Skacz przechodniu!

Już wszystko w porządku. Co u djabła, znowu zamknęli, znowu łopatami wywijają. Panie dozorco, co to jest?

— To przykanaliki, panie przechodniu, skacz pan!

Wreszcie koniec. Na rany Boskie, znowu przejazd zamknięty....

— Cóż pan chce, ziemia się osiadła, skacz pan!

— Łaskawy panie towarzyszu - dozorco, długo tego będzie?

— Jeśli nie będzie poprawek, to do przyszłego roku spokój; później zakładanie rur wodociągowych.

— Ale wtedy to już murowane, prawda?

— Jakby to panu powiedzieć — przecież ziemia będzie się osiadać, trzeba będzie poprawiać.

— No ale potem?

—Hm, widzi pan, gdyby można było zgadnąć, że istotnie tędy będzie biegła główna arterja komunikacyjna, ale wie pan, planu regulacyjnego niema — choć prawdopodobnie...

— A przy najszczęśliwszym zbiegu zdarzeń?

— No — to widzi pan, wogóle na tak daleką metę przewidywać nie można, zresztą rury betonowe bez spodów kamionkowych, których już teraz w kolektorach nie dajemy (autentyczne!) — kwasy wyżrą — po kilku latach trzeba będzie je wymieniać.

Przechodzeń spojrzał rzewnie w oczy panu dozorcy, wszedł na podwórze zamieszkiwanego przez siebie domu, a wyszukawszy najbardziej zaciszny zakątek, powiesił sę na własnych szelkach.

Tadeusz Rudzki.

Powieść o Zagłębiu Dąbrowskiem.

Juljusz Kaden Bandrowski: LENORA. Z cyklu: Czarne Skrzydła. Powieść. Lwów 1928. Wyd. Zakł. Nar. Im. Ossolińskich.

„Rubensowskie stylizacje życia"— tak nazwał jeden z krytyków utwory Juljusza Kaden-Bandrowskiego. Jeśli określenie „rubensowskie" ma być zaszczytnym superlatywem, to zwrot „stylizacje życia" mimowoli zapewne wytknął autorowi „Zawodów" całą manjerę jego twórczości — manjerę, która pod postacią jawnej „Kadenizacji" znalazła swój krańcowy, wręcz absurdalny wyraz w twórczości powieściowej i nowelistycznej licznych piór współczesnych, zwłaszcza kobiecych.

Reprezentatywny pisarz pokolenia, w takiej jak nasza, epoce, powieninby operować prostem. krzesającem iskry dłutem; chcielibyśmy widzieć twórczość bryłowatą i zamaszystą, natężoną od pasji, obrabianą jak blok piaskowca. Kaden - Bandrowski, za reprezentatywnego pisarza pokolenia dość powszechnie uchodzący, miast dłutem — operuje właśnie chłodnym rylcem stylizatora. A stylizatorstwo w sztuce jest zawsze sprawą podejrzaną... Ujawnia się jako produkt bezwładu ideologicznego, rodzi się nieodzownie tam, gdzie brak przetwarzającej życie postawy wobec rzeczywistości. W konsekwencji zaś wyrodnieje szybciej, niż jakikolwiek inny kierunek, przechodząc rychło w rozpustę metaforyzmu, w wyuzdane w swej bezcelowości słownikarstwo, w hasającą „ad absurdum" kleconkę zdań takich, jak ten np. klejnot kobiecej „kadenowszczyzny": „Pani Nata natychmiast przywołała daleko wybiegłe oczy i położyła je na twarzy męża"(!!)

Po wycieczkach literackich w kraj lat dziecinnych („Miasto mojej matki") i na szerokie trakty „Europy, zbierającej siano" — Kaden - Bandrowski dość ostrym skrętem znalazł się w cieniu „Czarnych skrzydeł". Światem jego ostatniej powieści jest mikrokosm Zagłębia Dąbrowskiego. Trudno się dziwić, że ten właśnie świat, niemal egzotyczny w literaturze polskiej, skusił pisarza tak ambitnego. Trzeba jednak stwierdzić, że stylizatorska i nawskroś literacka postawa właśnie w odniesieniu do Zagłębia Dąbrowskiego jest szczególnie ryzykowną i niebezpieczną. Grozi nieuchronnie symplifikacją, uproszczeniem całości zjawiska, zbyt skomplikowanego — sprowadzeniem jej do kilku, schematycznie przyjętych elementów stylizacyjnych.

I rzeczywiście, co przedewszystkiem uderza w powieści Kadena-Bandrowskiego, to właśnie owo rażące uproszczenie, zgóry założona schematyzacja świata socjalno - ekonomicznego Zagłębia: z jednej strony—kapitał, z drugiej — proletarjat górniczo-robotniczy. Wiadomo, że struktura socjalna Zagłębia jest nieco szczególniej i ciekawiej skomplikowana... Ale symplifikację posuwa Kaden - Bandrowski znacznie dalej i głębiej: prawie wszystkie postacie jego powieści są karykaturalnie przerysowane przez ich nieprawdopodobne uproszczenie, sprowadzenie właśnie do roli elementów stylizacji! Więc — świat kapitału, reprezentowany przez dyrektorów Rostrynia i Coeur'a: obaj ci ludzie to poprostu — w przedstawieniu p. Bandrowskiego — jakieś monstra psycho-patologiczne, dźwigające na sobie wszystkie grzechy i potworności kapitału. Zgnilizna moralna i zwyrodnienie seksualne na tem samem koncie sowicie podmalowane... Więc — z drugiej strony, proletarjat górniczo-robotniczy. sfałszowany najkompletniej, wogóle nieprawdopodobny, jakiś poprostu biblijny, czy katakumbowy... Bodaj, że najbardziej ludzkie i rzeczywiste — dziwnym zbiegiem okoliczności — są dwie najmarniejsze. płaskie i nikczemne figury: portjera Supernaka i masażystki Knote. Osobną grupę stanowią w powieści działacze socjalistyczni, z leaderem Mieniewskim na czele, skompromitowani przez autora doszczętnie i z wyraźną satysfakcją, jako przywódcy i jako ludzie.

Ośrodek akcji w powieści Bandrowskiego jest dziwnie błahy. Jest nim historja młodego Tadeusza Mieniewskiego, ongiś legjonisty, aktualnie zaś poprostu wałkonia i prawie „niebieskiego ptaka", szukającego kapitału dla realizacji swych humorystycznych „wynalazków". Romans tego niewyraźnego młodzieńca z robotnicą Lenorą wypełnia najbardziej „stylizowane" karty powieści; jest „od a do z" typową kompozycją literacką, pozbawioną jakichkolwiek cech prawdopodobieństwa (mimo jaskrawy „realizm" niektórych epizodów...) Wogóle w całej, obszernej powieści nie znajdujemy doprawdy ani jednej postaci, którą moglibyśmy traktować „serjo", jako wykładnik jakiejś rzeczywistości. A to właśnie w powieści o Zagłębiu Dąbrowskiem musi razić i razi uderzająco.

Podobnie rażą w powieści tego rodzaju wybryki składniowe i stylistyczne, jak np. zdanie: „to on znalazł swą panią w takim dole i w takiej niedoli, z czego wkońcu **zrobiła się godzina dziewiąta**"...

Albo: „patrzył na żonę swoją, za**płonioną po prawej stronie leadera**"...

A już grzechem śmiertelnym przeciwko językowi, zdumiewającym u poważnego pisarza. jest tego rodzaju powiedzonko: „Tadeusz stał już oddawna **na stanowisku nie mienia do nikogo pretensyj**".

Gwoli ścisłości wypada też zaznaczyć, że święto górnicze przeniósł p. Bandrowski, niewiadomo czemu, z 4 na 5-go grudnia...

El.

ZYGZAKIEM.

Na pożegnanie.

Magistratowi sosnowieckiemu poświęcam.

Żyłem tu z wami, wojowałem z wami,
Nic mi, co w mieście, nie jest obojętne
Dziś wiatr jesienny huczy za oknami,
Przyszłość zasłania mgieł oblicze mętne.

Dawniej rzucałem o was straszne wieści,
Dopóki głos wasz przyjmowano z drżeniem,
Dopóki w Radzie palców aż trzydzieści
Było za Jarżą i było za Bieniem.

Pókiście jeździć mogli „Delahajem“,
Miałem do smagań chętkę nieprzepartą,
Lecz dziś, gdy wreszcie z wami się rozstajem,
Powiadam sobie i innym: „Nie warto!“

Nie warto walczyć z tym, kto zbity leży
I kogo mocy przeminęła groza.
W tygrysa w klatce byle kiep uderzy
A na pochyłe drzewo skacze koza.

Przez lat trzy przeszło w ciągłem niepokoju
Świeciły miastu dwa na krańcach słońca
I to jest ładne, że w tym ciągłym boju
Myśmy wytrwali i wy też... do końca.

K. Ćwierk.

ŻYCIE MUZYCZNE.

„Teatro dei piccoli“

w teatrze polskim w Katowicach.

„Gdyby Ryszard Wagner żył napisałby bezwątpienia dla teatru „dei piccoli“ jedno ze swych największych arcydzieł“ — tak powiedział o zespole dr. V. Podrecca'go, jeden z najgenjalniejszych reżyserów świata, Max Reinhardt.

W zdaniu tem mieści sę wiele prawdy, ale i niemało przesady. Wiele prawdy o tyle, że Wagner zawdzięcza swą reformatorską wielkość stałej, bezkompromisowej opozycji względem opery włoskiej.

Szematyczne ułożenie scen i ensembli włoskiej opery ośmieszał, występował przeciwko mało wartościowym i banalnym tekstom włoskich oper, przeciwko manierom kompozytorów, sprzeciwiającym się idei dramatu i ich koncesjom na rzecz śpiewaków, przeciwko nawyczkom i narowom włoskiego śpiewaka.

Otóż te wszystkie cechy opery włoskiej, które się na początku XIX w. rozpanoszyły tak wszechwładnie w twórczości operowej, że zachwaściły niemal wszystkie utwory przedwagnerowskiej produkcji operowej — te wszystkie cechy opery włoskiej, które zaskarbiły sobie niepodzielnie całą sympatję publiczności, zniekształcając tak fatalnie jej smak artystyczny, a przeciwko którym tak energicznie wystąpił Ryszard Wagner — wszystkie te cechy znajdziemy w przedstawieniach operowych włoskiego teatru marjonetek. Ale znajdziemy je w proporcji cokolwiek przesadzonej, z subtelnem podkreśleniem tych objawów, które we włoskiej operze schyłku XVIII w. były najbardziej śmieszne.

Opera włoska na przełomie XIX w. posiada dla zmysłu artystycznego dzisiejszego słuchacza wiele momentów, które nawet w postaci oryginalnej są niemal karykaturą, parodją. Cóż dopiero, kiedy śmiesznostki te umyślnie przesadzić? Otrzymamy wówczas przewyborną satyrę, pełną złośliwości i wspaniałego dowcipu.

„Ali-baba i 40 rozbójników“ opera egzotyczna w 3 odsłonach, muzyka Giovanni'ego Bottesini'ego. Co za znakomita parodja opery, jakież doskonałe ośmieszenie i przedrzeźnianie jej słabostek. Wychodzą śpiewacy, „sztuczni ludzie“ o odpowiednim stylizowanym wyglądzie, harmonizującym z ideą zasadniczą przedstawienia. I poruszają się tak, jak prawdziwi śpiewacy operowi. Zauważymy u nich wszystkie nawyczki operowego śpiewaka, zauważymy, że szafują oni szczodrze wszystkiem: sztuczkami kunsztu wokalnego — szarżując naturalnie we wszystkiem bez umiaru. Zupełnie, jak śpiewacy operowi.

Opisać się tego nie da; trzeba zobaczyć, jak czarująco „sztuczni ludzie“ ilustrują swemi pełnemi pretensji ruchami fermaty, portamenta, tryle i wszelkie kunsztowne przejścia wokalne! Trzeba zobaczyć, jak umieją przybrać w odpowiedniej chwili taką pozę, że niepodobna reagować na nią inaczej, jak oklaskiem. trzeba zobaczyć, jak umieją kłaniać się wdzięcznie, mówiąc jakoby: „dziękuję, dziękuję, ale proszę jeszcze, jaknajwięcej“. Zupełnie jak śpiewacy operowi.

A więc opera teatru „sztucznych ludzi“ ośmiesza właśnie te właściwości włoskiej twórczości operowej, przeciwko którym najenergiczniej występował Ryszard Wagner, t. zn. że działalność sceny „teatro dei piccolo“ spotyka się na jednej płaszczyźnie z wielkiemi ideami genjalnego reformatora opery XIX w. Tyle jest prawdy w powiedzeniu M. Reinhardta.

Z drugiej natomiast strony cechuje twórczość Wagnera owa znana powszechnie, charakterystyczna dla niemieckiej kultury ociężałość i monumentalność, którąby było bardzo trudno dostroić do ducha i nastroju „sztucznych ludzi“. Ci są bowiem żywiołowi, dowcipni, lecy i zgrabni— natomiast postacie dramatu wagnerowskiego są ciężkie, sztuczniejsze znacznie od „ludzi sztucznych“, chodzące na wysokich koturnach. Tu tkwi przesada sądu Reinhardta.

Wagner walczył wprawdzie z tem, w co ostrem żądłem satyry godzi teatr „dei piccolo“ — ale walczył bronią zupełnie inną, niż „sztuczni ludzie“ teatru Vittoria Podrecca'ego.

Sądzę, że łatwiejby było aktorom teatru „dei piccolo“ stworzyć równie genjalną satyrę opery Wagnera, jaką stworzyli na tle włoskiej opery schyłku XVIII wieku, niż wielkiemu dramaturgowi muzycznemu XIX w. dostosować się do lekkości, naturalności i dowcipu „sztucznych ludzi“ d-ra Podrecca.

Możnaby o operze „sztucznych ludzi“ pisać bez końca, ale prócz opery dał nam „teatro dei piccoli“ satyrę operetki („Geisha“ Sidney Jones'a), satyrę produkcji warietee (cyrkowa Serafinka na piłce, pół-poważna, pół-kabareciana, ale pyszna śpiewaczka Signorina Leguetti, murzynek Bil-Bol-Bul- bajeczny, trzech czarnych królów Tim, Tom, Tam i w. in.) oraz satyrę koncertu kameralnego, bodaj czy nie najlepszy numer programu.

Pianistę koncertu trzeba absolutnie zobaczyć. Gra jego jest przewspaniała; te bajeczne tryle, pasaże, przekładanie rąk, technika oktaw... A jakie prawdziwe, sprytnie podpatrzone ruchy towarzyszą szlachetnej grze profesora!? A jakimż wspaniałym jest akompanjatorem?... niczem Ludwik Urstein!

Czego to nie potrafi dokonać zwyczajny drewniany „sztuczny człowieczek“: nietylko ubawi, ale i pouczy.

Bo przedstawienia teatru „dei piccoli“ są „wizerunkiem, w którym każdy autor się może snadnie przejrzeć“. A warto! Dużo tam można spostrzec.

Miał rację jeden z warszawskich recenzentów, kiedy pisał, że A. Śliwiński jest dobrym pedagogiem dla swych aktorów, skoro im sprowadza „sztucznych ludzi“.

Wkońcu zbrakło miejsca, by napisać o tem, co na największy zosługuje podziw, o świetnej mechanice sceny i jej stronie technicznej.

F. Sachse.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

18 NIEDZIELA	Dziś Odona Op. Jutro Elżbiety Kri Wsch. słońca 6 m. 0. Zach. „ 15 m. 41

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“: „Chata Wuja Toma“.

Kino „Sfinks“ — „Niepotrzebny człowiek“.

Kino „Momus“ — „Królowa półświatka“ (Dama kameljowa).

× UROCZYSTA AKADEMJA W ZAGŁOBIE. Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Sosnowcu przy kościele parafjalnym N. M. P. urządza akademję, w niedzielę 18 listopada b. r. o godz. 4.30 popołudniu ku czci św. Stanisława Kostki o następującym programie: Część I-a Słowo wstępne, referat ksiądz patrona Głowali, deklamacje, śpiew solowy. Część II-a komedja w 2 aktach „Swat“ i na zakończenie pantomina: „Biuro przyjęć artystów“.

× STOWARZYSZENIE MŁODZ. POLSKIEJ MĘSKIEJ na Pogoni obchodzi dziś święto swego patrona, St. Kostki z następującym programem: Rano o godz. 7.30 po wysłuchaniu mszy św. przystąpią wszyscy członkowie do komunji św. Od godz. 8 rozpocznie się kwesta uliczna na cele kult.-oświatowe dla Stowarzyszenia. Wieczorem o godz. 19 odbędzie się uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, w sali gimn. im. Staszica. Szczegóły akademji w programach. Wejście za zaproszeniami.

× OBROŃCY LWOWA! W związku ze zbliżającą się datą 10-lecia uwolnienia Lwowa od najazdu hajdamackiego, wszyscy, którzy brali udział w obronie Lwowa od listopada 1928 r. do marca 1919 r. proszeni są o zarejestrowanie się w Związku ofic. rezerwy (u p. Gruszczyńskiego, Sosnowiec. księgarnia „Wiedza“, ul. 3 Maja).

W następną niedzielę odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia dziesiątej rocznicy oswobodzenia Lwowa.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Niedziela, 18 b. m. godz. 12 w południe „Teatro dei Piccoli“.

Niedziela, 18 b. m. godz. 4 popoł. „Teatro dei Piccoli“.

Niedziela, 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Dalibor“ opera

× Z ŻYCIA OFICERÓW REZERWY. Po walnem zebraniu Związku oficerów rezerwy, które odbyło się dn. 4.11 b. r. ukonstytuował się obecnie Zarząd w następującym składzie: prezes (po raz trzeci wybrany) kpt. Henryk Namysłowski, wiceprezes mjr. Ornowski H., sekret. por. Margosz Ryszard, skarbnik por. Kowalski A., członkami zarządu: por. Gruszczyński Edm., por. Gittel Eug., ppor. Arnold Stef., zastępcami por. Plebanek Józef, kpt. Knapik Teofil, komisja rewizyjna: kpt. Domański Teofil, por. dr. Rzadkiewicz M., por. Szenk. W.

Nadmienić przytem wypada, że zarząd poprzedni wykazał w ciągu swej działalności niezmierną żywotność i owocność pracy. Koło sosnowieckie wzięło czynny udział w manewrach korpusu, zorganizowano udział oficerów rezerwy w strzelnicy itd. W ostatnich dniach ilość członków podniosła się.

Obecny zarząd przeprowadza weryfikacje tych oficerów, jak również i szeregowych w rezerwie, którym przysługuje prawo noszenia medalu za udział w obronie Polski.

WEZWANIE.

Komitet Zjazdu P. O. W. i legjonistów z Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wzywa tą drogą wszystkich b. członków P. O. W. i legjonistów, którzy w latach 1914 — 1918 pracowali na terenie Zagłębia, oraz te osoby, które współdziałały z powyższemi organizacjami w tym że czasie i na tym terenie (B. O. N., C. K. N.), Zw. Patrjotów, Liga Kobiet i t. p.), aby zechciały możliwie do dnia 24 listopada zarejestrować się w swych lokalnych Komisjach Rejestracyjnych, gdyż prace przygotowawcze do zjazdu wymagają ukończenia rejestracyj i wręczenia kart uczestnictwa zjazdu rejestrowanym członkom.

Niezależnie od tego uprasza się o nadesłanie, pod adresem Komitetu — Sosnowiec, Magistrat, materjału historycznego, oraz adresów tych osób, które pracowały czynnie, a obecnie przebywają poza Zagłębiem.

Cz. Kowalski przewodniczący.

6709. J. Plebanek sekretarz.

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniorzy, na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

Nr. 95. Dyrekcja i urzędnicy Towarzystwa Sosnowieckiego:

PP.: Dyr. Gadomski St. zł. 20, Płodowski St. zł. 5, dr. Bekker zł. 5, Straszewicz M. zł. 5, Podlaski Fr. zł. 5, Olszowski M. zł. 5, Gumiński Wł. zł. 2, Chachulski Fr. gr. 50, inż. Hugueny zł. 10, dyr. Brocard A. zł. 10, Krzyżanowski A. zł. 5, Białkowski J. zł. 1, Gliński W. zł. 1, Obuchowicz J. zł. 1, Niemiec S. gr. 50. Olesiński J. B. gr. 50, B-r zł. 1, Zorn E. zł. 5, Kozłowski K. gr. 50, inż. Dobkiewicz St. zł. 5, Stachlewski D. zł. 1, Korzeniowski K. zł. 2, Kozłowski W. zł. 1, Jaworski J. gr. 50, Soból St. gr. 20, Gotz J. zł. 1, Krzyżanowska W. zł. 1, Karska Br. gr. 50, Winczakiewiczowa Z. zł. 1, Chabrzyk Cz. zł. 1, Winczakiewicz W. zł. 1, Ćwikliński W. zł. 1, Bezimiene gr. 50, Grabe O. gr. 50, Tytko J. gr. 50, Baran Wł. zł. 1, Nowakowska M. gr. 50, Zieleniewska M. zł. 1, Rogalewiczówna A. zł. 2, Wahl gr. 50, Kowalski T. zł. 1, Wieczorek M. zł. 1, Dytry Wł. zł. 1, Bargieł St. zł. 1, Baranowski A. gr. 50, Matyszkiewicz M. gr. 50, Bezimienne gr. 20, Kleślowski R. zł. 1, Szpineter Z. gr. 50, Zieleniewski J. gr. 50, Laskonogi zł. 1, Toba T. gr. 50, Kosińska Wł. zł. 1, Boraczyński H. zł. 1, Kucfir K. zł. 1, Enderlin L. zł. 1, Żelawski S. zł. 1, Rychterówna M. gr. 50, Pawłowska A. gr. 50, Wystopówna L. gr. 50, Rychterówna M. gr. 50, Sawicka Z. gr. 50, Sternicki J. gr. 50, Ledoux J. zł. 1, Morga zł. 1, Laudenbach A. zł. 1, Bezimienne gr. 50, Jaskóła J. zł. 1, Długołęcki St. gr. 50, Bezimiene gr. 50, Łogiewa L. gr. 60, Rankowicz R. zł. 2, Adamek A. zł. 1, Kubicki St. zł. 2, Nowak Wł. zł. 1, Chmurzyński J. zł. 1, Rogowski K. zł. 2, Knapik T. zł. 1, Glowacka B. zł. 1, Guczowa J. zł. 1, Wieruszewska L. zł. 2, Choczajówna H. zł. 2, Kosuth Z. zł. 1, Przedmolski E. zł. 5, Grabowski J. zł. 2, Gajda W. gr. 50, Nawrocki Wł. zł. 2, Wacławik Wł. zł. 1, Gluziński Fr. zł. 1, Uniejewski A. gr. 50, Halama M. zł. 1, Kędzierski J. zł. 1, Wiśniewski K. gr. 50, Bezimienne gr. 50, Gasiński T. zł. 2, Judeyko W. gr. 50. Razem 159zł. 50 gr. (kwit nr. 303).

96) Bernard Pełka (kw. nr 302) zł. 10.

97) Józef Ceder (kw. nr 303) zł. 1.

98) Stefcia Kuzkówna (kw. nr 304) gr. 50.

99) Izabela Markiewicz (kw. nr 306) zł. 5.

100) Uczenice Liceum S. Podkajowej w Sosnowcu dla uczczenia 10-lecia niepodległości Polski (kw. nr 307) zł. 70.

101) Ludwik Harlak (kw. nr 308) zł. 5.

102) Lucia W. (kw. nr 309) zł. 2.

103) M. A. Z. Opałkówny (kw. nr 310) zł. 3.

104) W dniu 16 bm. grono przyjaciół zebrało na ręce p. prezydentowej Michlowej (kw. nr 311) zł. 50.

105) Bezimiennie (kw. nr 312) zł. 3.

106) J. i W. Zatalski (kw. nr 313) zł. 2

× „SZTUKA PODHALAŃSKA“. Jak się dowiadujemy, organizowana na miesiąc grudzień b. r. przez Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej wystawa obrazów i rzeźby zapowiada się doskonale. Towarzystwo otrzymuje codziennie szereg zgłoszeń wybitnych naszych artystów a ostatnio zgłosili swój udział artyści - malarze, zgrupowani przy Towarzystwie „Sztuka Podhalańska“ w Zakopanem z wybitnym portrecistą Stanisławem Ignacym Witkiewiczem na czele, który nadeśle szereg swych najcelniejszych prac. Jak wynika z prowizorycznych zestawień, wystawa grudniowa obejmie około 300 prac przodujących malarzy współczesnych i cieszyć się będzie dużem powodzeniem. Inicjatywa Śląskiego Tow. wystaw i propagandy gospodarczej mająca na celu popularyzację dzieł sztuki godna jest uznania i jaknajszerszego poparcia.

× KINO P. M. S. W GRODŹCU wyświetla w sobotę dnia 17 i w niedzielę dnia 18 bm. ciekawy film p. t. „Rekiny Powojenne“, dramat w 10-ciu aktach osnuty na tle stosunków powojennych w Europie.

Początek seansów: w sobotę o godz. 6 wieczorem, a w niedzielę o godz. 3 i pół popołudniu i o godz. 6 wiecz. 6694

O podwyższenie stawek świadczeniowych

BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM FIZYCZNYM.

Powszechnie wiadomem jest, że wypłacane bezrobotnym procownikom fizycznym zasiłki są bardzo minimalne i daleko od prymitywnych potrzeb życiowych. Należy przypomnieć, że wsprawozdaniu Funduszu bezrobocia za rok 1927, wykazane są dość znaczne rezerwy z tytułu wkładek zabezpieczeniowych na wypadek bezrobocia.

Jak dowiadujemy się, w łonie miejscowego zarządu obwodowego Funduszu bezrobocia powstała inicjatywa wystąpienia z wnioskiem do władz centralnych Funduszu bezrobocia w Warszawie w celu zwiększenia norm świadczeń, której myślą przepowiednią jest przyjście z pomocą i ulżenie doli bezrobotnym pracownikom fizycznym.

× NIEDZIELA WYWIADOWCZA. W niedzielę dnia 18 listopada r. b. od g. 11 do g. 1 odbędzie się w gimnazjum J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie konferencja wywiadowcza dla rodziców uczennic.

6664 Dyrekcja gimnazjum.

× OTWARCIE KURSÓW OŚWIATY POZASZKOLNEJ. Dziś, o godz. 10 rano, w sali męskiego seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, odbędzie się uroczyste otwarcie 5-dniowych kursów instruktorskich dla nauczycieli powiatu Będzińskiego, zajmujących się oświatą pozaszkolną. Uczestnicy korzystają z bezpłatnego mieszkania i utrzymania w kursie seminarjum, oraz otrzymują zwrot kosztów podróży.

× Z DOMU LUDOWEGO W SOSNOWCU. W niedzielę, w dniu 25 b. m. o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w Domu ludowym w Sosnowcu wielka zabawa dla dzieci, urozmaicona iwelu niespodziankami, jak deklamacje, komedyjka w 1 akcie (Pan Beksalski) taniec z lalką, krakowiak w cztery pary i wiele innych. Dalej będzie „Król Migdałowy", kotyljon z korowodami przy zespole doborowej muzyki. Ceny miejsc dla dzieci 50 gr., dla starszych i rodziców 1 złoty. Zabawa będzie trwać do godziny 7 m. 30, potem będzie wieczorek taneczny dla starszych.

× Z WYŻSZYCH KURSÓW NAUCZYCIELSKICH. W poniedziałek, dn. 19 b. m. rozpocznie się egzamin ustny na wyższych kursach nauczycielskich w Sosnowcu.

× ZEBRANIE N. O. K. W BĘDZINIE. Narodowa Organizacja Kobiet w Będzinie zawiadamia swe członkinie, iż dziś o godz. 4-ej pp., w lokalu przy ul. Kościuszki 20, odbędzie się miesięczne zebranie wszystkich członkiń.

× NAUKA KROJU I SZYCIA. Jutro, t. j. w poniedziałek o godz. 3-ej pp. w lokalu przy ul. Kościuszki 20 w Będzinie, rozpocznie się zorganizowana nauka szycia i kroju pod kierownictwem dyplomowanej mistrzyni cechowej.

× ZE ZJAZDU PEOWIAKÓW I LEGJONISTÓW. W dniu 16 b. m. w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się posiedzenie prezydjum Komitetu Zjazdu, wraz z przewodniczącemi poszczególnych sekcyj, na którem zostały omówione prace przygotowawcze do Zjazdu, oraz poruszono szereg spraw ważnej wagi, w związku z któremi wydelegowano do Warszawy p. starostę Kowalskiego, jako przewodniczącego zjazdu i p. Plebanka — sekretarza. W wolnych wnioskach, między innemi, omówiono sprawę krzyża P. O. W. i Legjonowego dla tych b. członków, którzy nie załatwili potrzebnych formalności w swoim czasie.

× ZMIANY W PROGRAMACH SZKOLNYCH. Z inicjatywy p. ministra oświecenia Świtalskiego opracowuje się obecnie w Ministerstwie projekt zmiany programu szkół średnich. Program obecny nie stanowi przedłużenia programu szkoły powszechnej. Uczeń, kończący szkołę powszechną, celem dostania się do szkoły średniej musi zdawać egzaminy. Jako pierwsze urządzenie ministra w tym kierunku będzie ujednostajnienie programu nauki w trzech wyższych klasach szkoły powszechnej z programem nauczania w pierwszych trzech klasach szkoły średniej. Po ukończeniu szkoły powszechnej abiturjent takiej szkoły będzie mógł bez egzaminu dostać się do 4 klasy szkoły średniej. Pozatem w klasach tych zmieni się system wykładania języków nowożytnych. W klasie 1 (5 kl. szkoły powszechnej) jeden z języków nowożytnych będzie obowiązkowo wykładany 5 razy w tygodniu ,w klasie 2 i 3 po 3 godziny tygodniowo. Pozatem zmieniony ma być wykład nauk przyrodniczych, historji i geografji, przytem pozostawiono wolne godziny dla nauki sportu, muzyki i innych, obecnie zaniedbanych przedmiotów.

Ś. † P.

Aleksander Głuchowski

B. obywatel ziemski opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 16 listopada 1928 r. w wieku lat 76.

Eksportacja dnia 18 b. m. z Okradzinowa do Sławkowa popołudniu. Pogrzeb dnia 19 na cmentarz miejscowy przed południem, o czem zawiadamia

6738 RODZINA.

Najlepszy kandydat do Rady miejskiej

10 przykazań wyborczych.

Obywatelki i obywatele! Dziś pójdziecie do urn wyborczych i oddacie głosy na różne listy. Ja dotąd milczałem, ale nagle uczułem w sobie powołanie na prezydenta miasta, wobec czego w ostatniej chwili występuje ze swą kandydaturą. W związku z tym szaleńczym krokiem ogłaszam wam następujące 10 przykazań, które wykonam w przyszłym Magistracie:

1) Każdy mieszkaniec Sosnowca będzie miał 5 pokoi z kuchnią, przedpokojem, łazienką, centralnem ogrzewaniem, z umeblowaniem i z sedesem.

2) Na każdej ulicy prócz wodociągów będzie studnia artezyjska, jezdnie będą wyłożone froterowaną posadzką dębową, na chodnikach zakwitną róże bez kolców, abyście chadzali po różach.

3) Podatki miejskie będą zniesione zupełnie, więcej nawet, bo każdy mieszkaniec Sosnowca otrzyma z kasy miejskiej co miesiąc taką pensję, by po pewnym czasie mógł sobie nabyć auto na własność i wybudować willę nad morzem.

4) Każde niemowlę w mieście otrzyma na koszt miasta mamkę, niańkę i bonę, jedwabne pieluszki i szczerozłotą kołyskę.

5) Magstrat przydzieli każdemu wyborcy pięciomorgowy park miejski, ogród warzywny z fontannami, z których będzie tryskała woda kolońska.

6) W zakresie opieki społecznej przyszła Rada miejska zobowiązuje się wydawać codziennie wszyetkim potrzebującym po tuzinie bułek pszennych ,zupę rakową, zrazy po nelsońsku, butelkę koniaku Martela, pięć serdelków i kilo salcesonu.

7) Kanalizacja zostanie przeprowadzona bezpośrednio do każdego wyborcy tak, że nikt nigdy nie „wyjdzie na chwilę", w każdym bowiem czasie i miejscu będzie miał kanalizację przy sobie.

8) Każdy klub sportowy otrzyma boisko, piłkę nożną i gwarancję, że zawsze wygra 5:0.

9) Każda panna otrzyma męża, każdy kawaler harem, każda niewiasta futro z karakułów i modny kapelusz.

10) Pozatem przyszła Rada miejska zbuduje dla mieszkańców miasta huśtawki do bujania gości.

Jak widzicie, mój program w przyszłej Radzie miejskiej jest bezkonkurencyjny. Przeto zróbcie mi tę przyjemność i głosujcie tylko na mnie.

Z poważaniem

Czarny.

Burzliwy wiec listy nr. 1

w sali „Lutni".

Wczoraj w sali „Lutni" w Sosnowcu odbył się liczny i bardzo burzliwy wiec listy B. B. W. R. nr. 1. Na wiecu tym, któremu przewodniczył dr. Marczyński, przemawiał, między innymi, poseł z Polesia Polakiewicz i inny mówca z Krakowa, którego nazwiska nie znamy.

Czołowy kandydat listy nr. 1 p. M. Rzadkiewicz tłomaczył zebranym, dlaczego na liście tej niema samorządowców.

Pierwszą burzę wywołało zapytanie p. Kowalskiego, aby odpowiedziano mu na pytanie, jaka jest wartość moralna kandydatów listy nr 1. Pytanie to p. Polakiewicz uznał za obraźliwe.

Bardziej jeszcze burzliwy moment przypadł na przemówienie ławnika Dobrowolskiego, który bronił obecnego Magistratu.

Najmocniej jednak przemówił mec. Łaszczyński, który zaznaczył, że był organizatorem B. B. W. R. przy wyborach do Sejmu. Obecnie jednak utworzył listę nr 11, bo na liście nr 1 brak jest przedstawicieli sfer pracowniczych, natomiast jest p. Aleksander Hauke, który już wielokrotnie zmieniał swoje poglądy, a nawet chwali się, że był założycielem wiązku ludowo-narodowego, co ma znaczyć, że był przeciwnikiem m. Piłsudskiego.

W czasie tego przemówienia wywiązała się wrzawa.

W końcu przemawiał jeszcze poseł Polakiewicz, poczem wobec podnieconej atmosfery, wiec został rozwiązany.

× ULGI WOJSKOWE DLA NIEDOSZŁYCH MATURZYSTÓW. Władze wojskowe zgodziły się na przesunięcie terminu wcielenia do szeregów tych poborowych, którzy przy egzaminie dojrzałości zostali reprobowani na przeciąg półtora roku. Ponieważ nie są już oni uczniami ostatniej klasy i skutkiem tego nie mają prawa do odroczenia służby wojskowej — musieliby przyjść do wojska razem z najbliższem jesiennem wcieleniem. Skutkiem decyzji M. S. Wojsk. przesuwa im się ten termin do roku następnego razem z t. zw. półtorarocznymi. Warunkiem do uzyskania tej ulgi jest wykazanie się przynależnością do oddziałów przysposobienia wojskowego lub odbyciem obozów letnich. Podania w tej sprawie należy składać w P. K. U. na 4 tygodnie przed terminem wcielenia.

× DEPESZE OBRAŻAJĄCE NOWOŻEŃCÓW. W Sejmie przygotowywana jest interpelacja z powodu... blankietów telegraficznych. Donosi o tem „Poczta" — organ Związku pracowników pocztowych. Interpelacja ma wytknąć, iż blankiety owe zaopatrzone są w niezbyt estetycznie brzmiące ogłoszenia, jak np. nazwa pewnej marki lampek i t. p. Obraża to odbiorców takiego telegramu w wypadku, gdy depesza wysłana jest do nowożeńców lub z kondolencją. W Ministerstwie poczt istnieje pono zamiar skasowania wszelkich ogłoszeń na drukach pocztowych.

Poprawa warunków bytu

URĘDNIKÓW KOLEJOWYCH.

Dzięki zabiegom zarz. główn. Związku urzędników kolejowych zgodziło się Min. kom. na wydanie dyrekcjom kolejowym zarządzenia, ażeby w związku z obchodem 10-cio lecia kolejnictwa polskiego wykreślnone zostały z wykazów stanu służby (akt personalnych) nagany dyscyplinarne jako też i wszelkie kary porządkowe (administracyjne). Pozatem rozszerzona zostaje lista umuduro wania na następujące kategorje służbowe: dyspozytorów ruchu, telegrafistów, pisarzy wagonów, kasjerów biletowych, bagażowych i stacyjnych, ekspedytorów, pisarzy cedul ładunkowych, nadzorców przewodów oraz pełniących powyższe funkcje w charakterze stałych zastępców. W dalszym ciągu lista umundurowania obejmie także urzędników służby drogowej.

Ponadto wypłacony zostanie jednorazowy zasiłek w wysokości 20 proc. uposażenia dla miejscowości uzdrowiskowych, wyszczególnionych w części II. taryfy osobowej, dalej manco kasowe, którego wypłatę Ministerstwo skarbu na skutek energicznych zabiegów ZUK. już zadecydowało oraz premje naładunkowe, które zostaną wprowadzone na zasadzie przepisów wykonawczych, mających wejść w życie od 1 grudnia b. r. Odnośne zarządzenia ukażą się w najbliższym Dzienniku Urzędowym.

Pozatem tak długo oczekiwane przez ogół członków przepisy egzaminacyjne zostały całkowicie opracowane i po uzyskaniu aprobaty przez pana ministra będą również wprowadzone w niedługim czasie w życie. Obecnie czyni Z. U. K. dalsze starania o wprowadzenie w życie w przyspieszonym terminie ustawy pragmatyki służbowej, dyscyplinarnej i emerytalnej.

× OBCOKRAJOWCY, PRZYJEŻDŻAJĄCY DO FRANCJI — komunikuje konsulat francuski w Katowicach w celu zarobkowania, winni przedstawiać przy przekraczaniu granicy francuskiej niezależnie od paszportu, dokumenty następujące: regularnie zawarty kontrakt pracy, potwierdzony przez odnośne wydziały francuskiego Ministerstwa pracy, względnie Ministerstwa rolnictwa, jak również świadectwo lekarskie wystawione przez lekarza akredytowanego przez władze francuskie. Pewna liczba pracowników obcokrajowców stara się ominąć te formalności przy przekraczaniu granicy, nie deklarując zamiaru zarobkowania we Francji i dopiero po przyjeździe szukając pracy na własną rękę; wówczas stara się uprawnić swój pobyt przez wniesienie podania do odnośnych władz miejscowych o wydanie karty tożsamości (carte d'identite). Ten sposób postępowania jest nielegalnym i naraża obcokrajowca na przykre konsekwencje: 1) niemożliwość znalezienia pracy przed uregulowaniem prawa pobytu przez wyrobienie karty tożsamości, pod groźbą kary jak dla pracownika, tak i dla pracodawcy. Ten okres przymusowego bezrobocia trwa aż do rozstrzygnięcia podania o uregulowaniu prawa pobytu; 2) niepewność co do decyzji na podanie o uregulowaniu prawa pobytu, tembardziej że władze stosują specjalne obostrzenia w rozpatrywaniu tych podań i decyzja bywa często odmowna. Podania o uregulowanie prawa pobytu przedłożone w drodze legalnej, to jest przed wjazdem do Francji z załączeniem kontraktu pracy i świadectwa zdrowia są bezzwłocznie przychylnie załatwiane. W interesie własnym pracownicy obcokrajowcy winni stosować się do istniejących przepisów obowiązujących i wyjeżdżać do Francji jedynie za legalnym pozwoleniem odnośnych władz francuskich.

× PRZYWILEJ APTEK. Składom aptecznym zakazana została sprzedaż proszków od bólu głowy.

Oświadczenie.

Oświadczam, że na paszkwil, który ukazał się we wczorajszym „Expresie Zagłębia", nie będę wcale odpowiadał, bo redaktor tego pisma nie zasługuje na to.

Ks. dr. Antoni Marchewka.

6685-a

Oświadczenie.

Jako zwolennik obecnego Rządu i m. Piłsudskiego, oraz sejmowej listy nr. 1 oświadczam publicznie, że chętniebym oddał głos na tę listę, gdyby na niej nie było nazwiska **Aleksandra Haukego, byłego na ochotnika finansa austrjackiego**, który w ciężkich czasach okupacji odbierał biednym kobietom słoninę i inne artykuły żywnościowe, kupowane w okupacji austrjackiej.

Nie wątpię, że nikt z poważnych ludzi nie będzie głosował na tego rodzaju człowieka, jak osławiony Aleksander Hauke i bolesne, że taki typ znalazł się na liście nr. 1.

Marjan Wrzosek.

Sosnowiec, ul. Miła 4. 6685-b

× CZYŚCIĆ DWORCE KOLEJOWE I BIURA. W najbliższym czasie p. minister spraw wewnętrznych, jako naczelny komisarz walki z epidemjami, wystosuje do ministra komunikacji i do innych pisma w których zwróci uwagę na konieczność zaprowadzenia natychmiast porządku na dworcach kolejowych, w urzędach pocztowo - telegraficznych, skarbowych, sądowych itd. W chwili obecnej urzędy te nie odznaczają się zbytnią czystością. Nader doniosłą rzeczą — według zdania M. S. W. — jest ukwietnienie dworców kolejowych, ram, okien, w urzędach i dziedzińców.

× **OŚWIADCZENIE.** Na skutek licznych zapytywań, niniejszym oświadczam że z żadnej listy nie jestem kandydatem do Rady m. Sosnowca. Józef Plebanek, nauczyciel szkoły handlowej w Sosnowcu.

× **O USUNIĘCIE GORSZĄCYCH WIDOWISK.** Mieszkańcy Dąbrowy nadesłali nam list, w którym skarżą się na wysoce przykre i gorszące zajścia, trwające od dłuższego już czasu w najruchliwszym punkcie miasta, mianowicie na terenie dawnej stacji dęblińskiej, gdzie obecnie jest, stacja towarowa. Otóż zarówno dojazd, jak i cały teren dworca pokryty jest głębokiemi wybojami, w których furmanki grzęzną po osie,a furmami barbarzyńskiem katowaniem i ohydnemi przekleństwami zmuszają konie do wyciągania z dziur utopionych wozów. Dodać należy, iż scenom tym przygląda się codziennie mnóstwo młodzieży szkolnej, która jest świadkiem nieludzkiego znęcania się nad zwierzętami i słyszy najohydniejsze przekleństwa, to też skarżący się apelują do władz o położenie kresu tego rodzaju widowiskom w centrum miasta, co, należy się spodziewać, wkrótce nastąpi.

× **ZE STRAŻY POŻARNEJ W CZELADZI.** W związku z uruchomieniem sali kinoteatralnej w Czeladzi, która znajduje się w gmachu strażnicy, odbyło się w dniu 15 bm. zebranie pod przewodnictwem p. inż. J. Raźniewskiego, na którem między innemi omawiano sprawę doprowadzenia przewodu wodnego do remizy, celem uruchomienia centralnego ogrzewania potrzebnego do ogrzewania sali kinematograficznej. Przeprowadzenie wody będzie w dwóch trzecich finansowane przez związek wałowy, wzamian za zajęty pod regulację rzeki plac, będący własnością straży i w jednej trzeciej przez magistrat m. Czeladzi. Koszt ogólny doprowadzenia wody do remizy, będzie wynosił z górą 4000 zł. Co do opracowania projektu wydzierżawienia kina, została powołana komisja w skład której weszli pp. inż. J. Raźniewski, Cz. Mandat, Solarz i Madla. Ponieważ na wydzierżawienie kina jest kilku reflektantów, możliwem jest, że za kilka tygodni Czeladź dzięki energji zarządu straży będzie posiadała własne kino. Oprócz tego były rozpatrywane wnioski komisji rewizyjnej, które w całości zostały akceptowane przez zarząd. Wkońcu postanowiono zwrócić się do władz strażackich, o przyznanie p. T. Łakomikowi medalu zasługi, za działalność położoną na terenie miejscowej straży.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** Spęd trzody chlewnej — 2719, bydła — 53. Cena od 2 zł. do 2 zł. 90 gr. Tendencja mocniejsza.

× **PCHNĄŁ ŻONĘ NOŻYCZKAMI.** Fryzjer Wojtasik, mający zakład przy ul. Milowickiej w Czeladzi znalazł sobie przyjaciółkę z którą trwonił pieniądze, zaniedbując dom i maltretując żonę. Ponieważ Wojtasik narobił masę długów i groziła mu licytacja, teść jego Bocheński długi Wojtasika pospłacał i zakład przeszedł na jego własność, a zięć pracował w niem, ciągnąc zyski dla siebie. Nie podobał się Wojtasikowi taki stan rzeczy i stale urządzał żonie awantury, bijąc ją i tłukąc sprzęty domowe. Onegdaj, gdy Wojtasikowa przyszła do zakładu męża chcąc z nim porozmawiać, ten wyprawił będącego w sali praktykanta, poczem rzucił się na żonę z nożyczkami i dotkliwie ją zranił. Wojtasikowa wyciągnęła świadectwo lekarskie i o całym zajściu zawiadomiła policję która sprawę skierowała na drogę sądową. Mało jeszcze tego było awanturniczemu mężowi, bo przyszedł w nocy pijany pod mieszkanie swego teścia, gdzie ukryła się żona i powybijał okna, używając przytem soczystych epitetów. Policja zmuszona była zrobić na Wojtasika drugie doniesienie i skierować je również do sądu.

Na kogo dziś będą głosować

mieszkańcy Sosnowca.

Dziś więc mieszkańcy Sosnowca staną do urny wyborczej, aby powołać nową Radę miejską. Dla orjentacji podajemy jeszcze raz listy kandydatów:

Lista nr. 1 — B. B. B. W. R. — dr. M. Rzadkiewicz, Br. Górecki, Wł. Strzałkowski, inż. B. Rzeczkowski, dr. W. Witkowski, H. Almstaedt, W. Mazur, Aleksander Hauke.

Lista nr. 2 — P. P. S. — dr. A. Pawełek, Babiarz, Bień, Jarża.

Lista nr. 3 — Zjednoczenie zawodowe polskie — M. Dziurzyński, B. Jędralski.

Lista nr. 4 — Bund — J. Frydman.

Lista nr. 5 Poalej Sjon — M. Hamburger.

Lista nr. 6 — Zjednoczenie chrześcjańskich organizacyj — E. Kobyliński, ks. dr. A. Marchewka.

Lista nr. 7 — Bezpartyjny Komitet Gospodarczy — Jerzy Wolff, Stefan Mrokowski, Adolf Dworakowski, Stanisław Witkowski, Stanisław Monsior, Stanisław Musialik, Franciszek Kowalski, Mateusz Służałek, Teofil Kowalski, Teodor Kucewicz, Jan Niewiarowski, Leon Wiśnicki, Michał Kwietniewski, J. Zarzycki, L. Kruż, Fr. Kieljan — górnik, Stodołkiewicz — kolejarz i inni.

Lista nr. 8 — Jedność rzemieślniczo - żydowska — Szlama Langier i H. Warszawski.

Lista nr. 10 — Komitet uzdrowienia gospodarki miejskiej — St. Płodowski, inż. A. Michael, dr. B. Budzyński, inż. Rudzki, inż. Porczyński, A. Barański, W. Zemła, W. Bączek, W. Witkowski, St. Arnold, A. Nowakowski, K. Tymoszuk, R. Łyczko, R. Janczykowski, inż. W. Kaleński.

Lista nr. 11 — Komitet wyborczy związku pracowników umysłowych — M. Łaszczyński, Ornowski.

Lista nr. 12 — Poalej - Sjon — Samuel Zysman.

Listy nr. 13 i 14 unieważnione.

Lista nr. 15 — żydowski blok kupiecko - rzemieślniczy — Rotsztein, Oliner.

Lista nr. 16 — Zjednoczenie żydowsko - narodowe — dr. T. Melodysta, N. Abramczyk.

Lista nr. 17 — Zjednoczony blok ortodoksyjny — Hil Tobjasz, Fajwel Syskind.

Lista nr. 18 — Syjon - Hitachdut — M. Lancman.

W Dąbrowie.

Lista nr. 1 — B. B. — prof. Adam Piwowar, Edward Borowiecki, Teofil Trzęsimiech, dyr. Józef Kaczkowski, Romuald Kicki, Janina Berbecka it.d.

Lista nr. 2 — P. P. S. — Zygmunt Cieplak, Jan Bielnik, Bolesław Zieliński, Jan Cupiał.

Lista nr. 3 — Bezpartyjny komitet robotniczy — Jan Pacia, Józef Sperka, Wincenty Żalewski i t. d.

Lista nr. 4 — Bund — Abram Rozebaum, Izaak Brukner i t. d.

Lista nr. 5 — Poalej Sjon - lewica — Zysman Chrzanowski, Josek Kirszbaum i t. d.

Lista nr. 6 — Poalej Sjon - prawica — Maksymiljan Trepper, Szymon Mitelman i t. d.

Lista nr. 8 — Blok mieszczańsko-gospodarczy — Stanisław Nowak, Piotr Bednarczyk, Roman Żelawski, Antoni Malewski i t. d.

Lista nr. 11 — Komitet narodowy — inż. Walery Janota, inż. Józef Weber, Stefan Bednarczyk, Antoni Lalewicz, Wacław Kaznowski, Marja Srokowska i t. d.

Lista nr. 12 — Żydowski blok narodowy — Bernard Rechnic, Lipa Futerko i t. d.

Lista nr. 13 — żydowski blok religijny — Lewek Strzegowski, Dawid Prejzerowicz i t. d.

Lista nr. 14 — żydowski blok rzemieślniczy — Dawid Grinbaum i Lejba Winogron.

Wreszcie lista nr. 15 — Zjednoczenie zawodowe polskie (N. P. R.) — Franciszek Różański, Jan Bojko, Andrzej Wojtacha i t. d.

Listy nr. 7 i 10 (komunistyczne unieważnione.

Zgłaszajcie swe pretensje!

Likwidacja majątków szeregu banków rosyjskich

W swoim czasie pisaliśmy o powstaniu w Warszawie komitetu likwidacyjnego, mienia byłych rosyjskich banków i spółek znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej.

Obecnie w stadjum likwidacji znalazły się między innemi; wołżskokamski bank Handlowy, Mińskie Tow . Rolnicze, bank Rosyjsko - Azjatycki, piotrogrodzkie Tow. wzajemnego kredytu, piotrogrodzki międzynarodowy bank Handlowy, Azowsko Doński bank Handlowy, Tow. ubezpieczeń, Rosja i t. d.

Obecnie komitet ustala wysokość majątku instytucyj, podlegających likwidacji oraz pretensji, zgłaszanych przez osoby zainteresowane do masy tego majątku.

Każdy likwidacyjny ogłaszany jest w „Monitorze". W ciągu 3 miesięcy od chwili ogłoszenia można zgłaszać swe pretensje.

Po upływie 3 miesięcy żadne ze zgłoszeń nie będzie rozpatrywane. W interesie więc osób zainteresowanych leży, aby jaknajprędzej po sprawdzeniu w „Monitorze" ogłoszenia likwidacji zwrócić się do biura Komitetu likwidacyjnego, które mieści się w Warszawie (gmach Ministerstwa skarbu pokój Nr. 67) i zgłosić tam swe pretensje.

Wszelkich informacji udziela wspomniany Komitet w godzinach biurowych.

×. **ZAINSTALOWANIE RADJOAPARATU W SZPITALU W SIEWIERZU.** Niedawno pisaliśmy o pięknej inicjatywie Sejmiku będzińskiego, który w szpitalu swem dla dzieci gruźliczych w Siewierzu postanowił urządzić radjoaparat dla uprzyjemnienia pobytu chorej dziatwie. Obecnie radjoaparat został już zainstalowany i dziatwa za pośrednictwem dwóch głośników z niezwykłem zainteresowaniem słucha audycji, wyrażając głośno swe zadowolenie. Słuchowiska radjowe w szarem życiu szpitalnem są niezwykłem urozmaiceniem i atrakcją dla chorych dzieci, które z właściwą sobie ruchliwością żywo reagują na usłyszane dźwięki mowy lub myzyki radjowej, dzięki czemu poza dużem zadowoleniem, dziatwie prędzej upływa czas wśród coraz nowych wrażeń.

Program radjowy

NA NIEDZIELĘ 18 LISTOPADA.

KATOWICE

11.00 — Transmisja z Wiednia uroczystości ku uczczeniu Franciszka Schuberta z racji 100-letniej rocznicy śmierci.
Po transmisji komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.

14.00 — Odczyt religijny z cyklu: „Głosy do młodzieży — Fałszywe teorje życia" — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński.

14.20 — Odczyt rolniczy pt. „Szkodniki zbóż ozimych w jesieni" wygł. prof. dr. Kazimierz Simm.

14.40 — Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.

15.00 — Transmisja komunikatu meteorologicznego z Warszawy.

15.15 — Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.

17.20 — „Bery i bojki śląskie" wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

17.45 — Transmisja z Warszawy „Dzień Akademika w Radjo" (transmisje okolicznościowe, Journal parlé, koncert, kabaret, rewja).
Następnie transmisja komunikatu lotniczo - meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
Po komunikacie sportowym transmisja muzyki tanecznej.

× **STRZAŁY NA WIWAT.** Onegdaj w nocy policja na Piaskach została zaalarmowana strzałami rewolwerowemi. Po przybyciu na ul. Nowopogońską, zastała tam osobnika kompletnie pijanego, którym okazał się Wolf Hugonow z Zagórza. Gdy policja zapytała Wolfa dlaczego strzelał, ten odpowiedział że na wiwat. Ponieważ na wiwatowanie nie był ani odpowiedni czas ani pora, Wolf powędrował do aresztu.

× **TRAGICZNY WYPADEK.** Stanisław Warta 23-letni robotnik kolejowy zamieszkały we wsi Horoń, przechodząc wczoraj o godz. 7 r. torem w Ząbkowicach dostał się pod koła parowozu i doznał obcięcia obydwóch nóg. Pierwszej pomocy udzielił mu miejscowy lekarz poczem w stanie groźnym przeniesiono go do szpitala w Będzinie.

× **NA POCZCIE W SOSNOWCU** nieznany sprawca skradł Piotrowi Horzelskiemu (Rudna 34) z kieszeni portfel z dokumentami i wekslami, na kilkaset złotych. W podobny sposób okradziono na poczcie Rubina Szabasa (Małachowskiego 32), któremu skradziono z kieszeni 75 zł.

× **Z MIESZKANIA.** Nowak Antoni, zamieszkały w Sosnowcu (Targowa 21) oskarżył przed policją Kniaź Helenę (Staropogońska 11) i Wiktora Dudę (Targowa 21) o kradzież z mieszkania garderoby, wartości 100 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× **KRADZIEŻ KIEŁBAS.** Władysław Hajduk i Antoni Dziama obaj zamieszkali w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej 27 skradli onegdaj na ulicy 3 Maja w Sosnowcu Teofilowi Niechciałowi z Nowego Goszcza 50 kg. kiełbas, wartości 170 zł. Amatorami kiełbas zajęła się policja.

× **ARESZTOWANIE.** Policja śledcza aresztowała Abrama Szajnzyngiera, mieszkańca Będzina (Kołłątaja 35) poszukiwanego przez policję śląską. Aresztowany został przesłany do dyspozycji poszukujących go władz.

OFIARY

P. Bobkiewiczówna z Zawiercia zł. 10 na schronisko sierot przy ul. Polnej w Zawierciu.

Odpowiedzi Redakcji.

B. K...k w Olkuszu (Rynek 2): Dziwne nieraz mają zwidzenia młodzi ludzie, gdy ich Amorek w serce ukąsi. Nie dziwimy się zatem, jeśli Pan pisze:

Wytyczną drogą Zaświatu
Porwany Twoim widokiem
Ujrzałem Różę wśród Kwiatu
Spowitą czaru obłokiem.

Rzucić Ci chciałem pod stopy
Największe serca natchnienia,
Lecz wiosny Twojej roztopy
Zasiały wiecze zwątpienia.

Panie łaskawy! Nic wiecznego niema na ziemi. Wyrośnie Pan z tych zmartwień, miną roztopy wiosenne i jakoś to będzie. Ot co...

P. Ad. Konopnicki w Mysłowicach. Dłuższej rzeczy nie mogliśmy drukować, ale jakiś ciekawy urywek z tej książki w rozmiarach 120 — 250 w., odpowiednio dobrany, chętnie zamieścimy.

Z SALI SĄDOWEJ.

PO SŁODYCZY ZWYKLE GORZKO.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, jako wydziałem Karno - skarbowym odpowiadała 42-letnia Agnieszka Kosmala, mieszkanka Sosnowca — Środula (Matejki 12), jako oskarżona o przechowywanie w swym sklepie spożywczym pewnej ilości sacharyny krysztalicznej, zagranicznego pochodzenia, bez zezwolenia władz skarbowych, za co skazaną została na pięć dni aresztu, oraz na 200 złotych grzywny, z zamianą wrazie nieściągalności na dalsze pięć dni aresztu, jak również na konfiskatę zabranej sacharyny.

ZAMIAST 20 ZŁ. 400.

W mieszkaniu 33-letniej Heleny Bąkowej w Zawierciu (Nowofabryczna 13) obchodzono w dniu 19 lutego b. r. sutą libację, urządzoną przez przygodnych gości w liczbie 9 osób. W gronie mężczyzn znajdowała się i płeć piękna. Ponieważ libacja ta odbywała się w mieszkaniu, przylegającym do piwiarni Bąkowej, gwar gości zwrócił uwagę posterunkowych policji. W wyniku przeprowadzonych przez władze skarbowe dochodzeń, Bąkowa ukaraną została grzywną w sumie 20 złotych. Sąd okręgowy w Sosnowcu po przesłuchaniu świadków, stwierdzających winę Bąkowej i ustalających moment dyskretnego ukrycia przez towarzyszące niewiasty — niewypitej jeszcze wódki, skazał Helenę Bąkową na 400 zł. grzywny, z zamianą przy nieściągalności na 20 dni aresztu, — 40 zł. opłaty sądowej i konfiskatę zakwestjonowanej wódki.

NIEUDAŁY WYSTĘP CZĘSTOCHOWIANINA W ZAGŁĘBIU.

Kieszonkowy złodziej 22-letni Bolesław Grzywnowicz z Częstochowy przyjechał na występy do Zagłębia i w pociągu między Sosnowcem a Będzinem usiłował odpiąć w wagonie dewizkę ze złotym zegarkiem Joskowi Kugielfreserowi z Będzina (Kołłątaja 24). Kugielfreser przytrzymał złodzieja na gorącym uczynku i oddał go w ręce policjanta. Grzywnowicza sąd skazał na rok więzienia z pozbawieniem praw, redukując mu karę do sześciu miesięcy na zasadzie ustawy amnestyjnej.

ZA KRADZIEŻ GARDEROBY PÓTORA ROKU WIĘZIENIA.

Ławę oskarżonych w Sądzie okręgowym zajęli wczoraj przedstawiciele złodziei miast Zagłębia: 20-letni Bogusław Bania z Dąbrowy Górniczej (Francuska 9), 21-letni Stefan Słociński z Sosnowca (Sielecka 2), 21-letni Zygmunt Struzik (Piłsudskiego 66) i 19-letnia Antonina Czarnecka z Będzina (Kościuszki 20), jako oskarżeni o dokonanie w nocy na 6 czerwca r. b. kradzieży w mieszkaniu Walerji Błachno w Sosnowcu (Pańska 19), gdzie ofiarą złodziei padła różna garderoba, wartości kilkuset złotych. Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Struzika na rok i sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

Kronika Zawiercia.

× ŚWIĘTO MŁODZIEŻY. Stowarzyszenie polskiej młodzieży męskiej obchodzi dzisiaj swe święto, z następującym programem uroczystości: zbiórka o 8-ej rano w Domu ludowym i wymarsz do kościoła na nabożeństwo o 9-ej rano. O g. 10-ej pochód z kościoła do Domu ludowego. Po południu o godz. 16 akademja w hołdzie patronowi Stowarzyszenia św. Stanisławowi Kostce. Akademję wypełnią przemówienia, deklamacje, popisy chórów oraz sztuka w 3-ch odsłonach p. t.: „Do większych ja rzeczy urodzony".

× RESTAURACJA KOŚCIOŁA. Komitet restauracji kościoła komunikuje nam że do dnia 31 października br. zebrano w łącznej sumie z dawniejszemi, następujące składki od pracowników fabryk: T. A. Z. — 13.439.55, szklarni Reicha i Ski — 969.60, Krawczyka i Ski — 1.533.32, E. Erbego — 556.01, Erdalu — 235.35, od osób prywatnych i firm: nauczycielstwo szk. nr 2 — 231 zł., szkoły nr 5 — 78 zł., szk. nr 1 — 28 zł., firma „Krawczyk i Ska" — 3.000 zł., szklarnia „Reich i Ska" — 2.000 zł., p. St. Holenderski — 1.000 zł., bezimiennie — 6.15 zł., M. Tusiewicz — 50 zł., M. Utracki — 3 zł., St. Jurczyk — 3 zł., Piszczyk (zebrane w drukarni T. A. Z.) — 20 zł., Fr. Simiela — 5 zł., pracownicy i robotnicy drukarni T. A. Z. — 72.03 zł., gimnazjum p. Malczewskiej — 34.38 zł., pracownicy Banku Ludowego — 57 zł., Bank Ludowy — 400 zł., fabryka E. Fibe — 1000 zł., Polska fabryka hufnali — 300 zł., J. Sękala 5 zł., bezimiennie — 50 zł., B. Dreliczek — 10 zł., S. Gwoździk — 5 zł., A. Golaszewski — 2 zł., Niedźwiedziński — 2 zł., J. Domagała — 10 zł., K. Piotrowski — 7 zł., zebrane przez p. Piszczyka — 23 zł., robotnicy drukarni T. A. Z. — 16.59 zł., J. Jurg — 5 zł., fabryka Huldczyńskiego — 277.05 zł., co łącznie z poprzednio publikowanemi ofiarami, wraz wpływem za sprzedaną starą dachówkę wynosi 25.510.05 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rozwój uzdrowisk w odrodzonej Polsce.

Uzdrowiska w Polsce, mimo że posiadały naturalnie warunki rozwoju, nie doznawały ze strony zaborców najmniejszej opieki. Wojna zniszczyła większość naszych uzdrowisk. Druskieniki, Nałęczów, Solec, Busk, Truskawiec, Morszyn, Iwonicz, Rymanów, Krynica, Szczawnica, Rabka, Żegiestów doznały dotkliwych zniszczeń od pożarów i działań wojennych.

Odbudowa uzdrowisk dzięki wydatnemu poparciu władz i celowemu ustawodawstwu nastąpiła bardzo szybko. Wszystkie bez wyjątku uzdrowiska i zdrojowiska wprowadziły liczne inwestycje: oczyszczono dawne źródła, dowiercono się nowych, rozszerzono łazienki, pobudowano zakłady zdrojowe, zaprowadzono elektryczność, wzniesiono hotele i domy mieszkalne, ulepszono drogi, upiększono parki, zaprowadzono wodociągi i kanalizację itd.

Dzięki szybkiej odbudowie, również frekwencja w naszych uzdrowiskach poczęła bardzo szybko wzrastać. Frekwencja w Zakopanem w r. 1911 wynosiła 12.900 osób, w r. 1927 — 42.575; w Krynicy 11.180, obecnie 32.476; w Szczawnicy 4.300, obecnie 13.000; w Truskawcu 4.350, obecnie 10.730; w Inowrocławiu 100, obecnie 4.500 itd.

Ogółem w r. 1927 w uzdrowiskach polskich bawiło około 500.000 osób, podczas gdy przed wojną cyfra ta nie przekraczała 100.000 osób. Dane powyższe nie obejmują miejscowości letniskowych nadmorskich. Przed wojną jedynie na Helu, w Sopotach były plaże ze słabą frekwencją. Dzisiaj całe nasze morskie wybrzeże jest letniskiem, ściągającem tysiące rodzin. Długi, nieprzerwany łańcuch plaż stanowią znane już dzisiaj miejscowości, dawniej ubogie wioski rybackie: Orłowo, Kolibki, Kamienna Góra, Gdynia, Oksywia, Puck, Twarzewo, Wielka Wieś, Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Hel, Hallerowo, Chłopowo, Rozewie, Jastrzębia Góra, Karwia, Holendry. To wszystko stworzyło i rozwinęło państwo polskie.

Metody zbytu samochodów amerykańskich.

Z 640.000 wozów, które przemysł automobilowy amerykański zbył poza granicami Stanów Zjednoczonych, zostało, według danych Departament of Commerce, 198.500 wozów i podwozi wyprodukowanych przez zakłady filjalne, utrzymywane zagranicą przez centrale amerykańskie. Początek tej akcji odnosi się do r. 1923, w którym centrale amerykańskie założyły 6 swych filij na kontynencie europejskim. Wówczas wyprodukowały te filje 76.000 wozów i podwozi. Do r. 1927 włącznie liczba tych filij europejskich wzrosła do 29, a produkcja ich wyniosła, jak wspomniano wyżej, prawie 200.000 wozów i podwozi, co oznacza 161 proc. wzrostu w ciągu niespełna 5 lat.

Główne przyczyny tej emigracji amerykańskiego przemysłu automobilowego polegają na: oszczędnościach na cle, na płacach robotniczych (niższych w Europie niż w Stanach Zjednoczonych), na transporcie materjałów i surowców.

W ciagu pierwszych 6 miesięcy rb. amerykańskie filje automobilowe na kontynencie europejskim wyprodukowały 35.000 wozów osobowych typu torpedo, 28.000 wozów krytych typu limuzyna, 35.000 wozów ciężarowych, czyli razem 98.000 wozów. Warto podkreślić, iż wyprodukowane w Europie wozy amerykańskie typu torpedo stanowią 35 proc. ogólnej produkcji fabryk europejskich dla aut tego typu (w roku ubiegłym w tym samym czasokresie produkcja ta stanowiła 44 proc. produkcji europejskiej).

Produkcja filij amreykańskich w Europie polega na montażu i wykończeniu sprowadzanych z Ameryki gotowych części podwozi i karoseryj. Wartość tych sprowadzanych ze Stanów Zjednoczonych części składowych aut wynosiła w I półroczu roku 1928 — 7.300.000 dolarów.

Kronika gospodarcza.

BANK POLSKI OGŁOSIŁ SPRAWOZDANIE za pierwszą dekadę bm. Zapas kruszcu wzrósł w tym okresie o 70.000 zł. do sumy 611.973.232 zł. Złota w skarbcu znajduje się za 407 miljonów złotych zagranicą 199 miljonów, srebra według wartości w złocie za 4.266.000 zł. Zapas walut i dewiz zaliczonych do pokrycia wynosi 486.514.804 zł., czyli wzrósł o 4.863 tys. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 14.893.443 zł. do sumy 623.34.000 zł. Natychmiast płatne zobowiązania (541.6 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.239.915 tys. zł.) zmniejszyły się w sumie o 7.1 milj. zł. do łącznej kwoty 1.781.552.689 zł. Inne pozycje bez większych zmian.

JEDNOLITY TYP MĄKI ŻYTNIEJ USTALONY. Dnia 16 bm. odbyła się w Ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja z przedstawicielami przemysłu młynarskiego wszystkich dzielnic Polski przy współudziale delegatów Ministerstw gospodarczych i szefa sekretarjatu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Przedmiotem obrad była sprawa ustalenia jednolitego typu mąki żytniej dla całego państwa. Wszyscy przedstawiciele Związków młynarskich wypowiedzieli się za wprowadzeniem takiego jednolitego typu. Ustalenie typu nastąpi prawdopodobnie w granicach 70 proc. wyciągu z ziarna przeciętnego o wadze 70 kg. w hektolitrze. W związku z tem nastąpi odpowiednia zmiana rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 10-10 1928 r. (Dz. Ustaw Nr. 87).

STRATY SKARBU WSKUTEK PRZEMYTNICTWA. Według postanowień dyrekcji ceł, stwierdzono w ostatnich czasach przeszło 400 wypadków nadużyć celnych. 240 spraw o przemytnictwo skierowano już do sądów. Straty państwa na skutek tych afer celnych wyniosą w powództwie skarbu państwa 10 miljonów złotych.

PRÓBNY WYPIEK CHLEBA W CZĘSTOCHOWIE. W najbliższym czasie odbędzie się w Częstochowie próbny wypiek chleba z mąki, uzyskanej z próbnego przemiału, który dokonany został ostatnio przez specjalną komisję rządową w jednym z majątków pod Warszawą. Mąka powyższa została rozesłana wojewodom i ma służyć, jako typ orjentacyjny przy sprawdzaniu przepisowości mąki. Dla próbnego wypieku została wybrana spółdzielcza piekarnia mechaniczna w Częstochowie ze względu na wzorowe urządzenie techniczne.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 17.11.

AKCJE: Bank Polski 174.00 — 175.00, B. Przem. Lwow. 108.00, B. Sp. Zarobk. 80.00, Siła i Światło I em. 123.00, Chodorów 205.00, Cukier 46.25 — 48.50—47.00, Węgiel 97.00 — 98.00, Nobel 26.50, Cegielski 40.00, Lilpop 37.75 — 37.00. Modrzejów 33.50 — 34.00 — 33.50, Ostrowiecki B. II em. 102.00, Parowozy 29.00 —30.00, Rudzki 41.00, Starachowice 41.75 —41.25, Zawiercie 20.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i pół Nowy Jork 8.90, Londyn 43.25, Paryż 34.86, Wiedeń 125.31, Praga 26.42 i jedna czwarta, Włochy 46.73 i pół, Belgja 123.94 i pół, Szwajcarja 171.68, Dolarówka 5 proc. 110.00 — 109.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 48.00 — 49.24 — 49.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 119.00—119.75.

Tendencja dla akcyj i walut mocna.

ZE SPORTU.

Komunikat Komisji Trzech Nr 1.

Dalszy ciąg komunikatu Nr. 26 Kiel. Związku okręg. piłki nożnej w Sosnowcu.

1) Zgodnie z decyzją zarządu Polskiego Związku piłki nożnej z dnia 6 listopada rb. podaną wszystkim klubom do wiadomości komunikatem b. zarządu Kiel. Z. O. P. N. Nr. 25 § 2 z dnia 9 listopada rb. podaje się do wiadomości, że Komisja Trzech w składzie: Przewodniczący Dr. Rechtszaft i członkowie: Binkiewicz i Wolski objęła w dniu 12 listopada rb. na posiedzeniu agendy Kiel. Związku Okręg. piłki nożnej w Sosnowcu.

2) Unieważnia się adresy b. zarządu Kiel. ZOPN-u na M. Bluszcz Magistrat m. Dąbrowy Górniczej i Wydziału gier i dyscypliny na M. Lancman T-wo ubezpieczeń „Piast" w Sosnowcu, ul. Czysta.

3) Ustala się następujący adres Komisji Trzech Kiel. Związku Okręg. piłki nożnej: Władysław Wolski, Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej i wzywa się wszystkie kluby, towarzystwa sportowe itp. instytucje, by wszelką korespondencję dla Kiel. Z. O. P. N. kierowały jedynie pod tym adresem aż do odwołania.

4) Unieważnia się wyznaczone przez b. zarząd Kiel. Z.O.P.N. walne nadzwyczajne zgromadzenie klubów na dzień 25 listopada rb. w lokalu Magistratu m. Sosnowca, a Komisja Trzech w następnym komunikacie po otrzymaniu wiadomości z Polskiego Związku piłki nożnej z Warszawy, poda do wiadomości termin, miejsce i porządek obrad zgromadzenia.

5) Wyznacza się następujące terminy zawodów o wejście do klasy A: 18-XI rb. Victoria — Hakoach w Częstochowie, 25-XI rb. Ruch — Victoria w Sosnowcu, 2-XII rb. Victoria — Ruch w Częstochowie, 9-XII rb. Hakoach — Victoria w Będzinie.

6) Wzywa się KS. Arję w Sosnowcu do uregulowania w terminie do dnia 25 listopada rb. 22 zł. na rzecz TS. Victoria w Sosnowcu, pod rygorem natychmiastowej suspenzji (Vide komunikat zarządu Nr. 17 § 8 z dn. 7-9-28 r.)

7) Komisja Trzech przypomina wszystkim klubom, że nieuregulowanie jakichkolwiek bądź należności i zobowiązań tak na rzecz Okręgu, jak i klubów — pociągnie za sobą utratę prawa głosu na walnem zgromadzeniu, które prawdopodobnie odbędzie się w dniu 2 grudnia rb. w Sosnowcu.

8) Wzywa się na posiedzenie Komisji Trzech poniedziałek 19 bm. 8 wiecz. do Magistratu m. Sosnowca kierowników sportowych ŻTGS. Hakoach Będzin. KS. Arja Sosnowiec oraz gracza ŻTGS. Hakoach Bachmana Mordkę z dowodem osobistym.

Sosnowiec, 16 listopada.

Za Kielecki Związek Okręgowy Piłki Nożnej w Sosnowcu: Komisja Trzech — przewodniczący dr. Rechtszaft, członkowie: Wł. Binkiewicz, Wł. Wolski.

110.000 złotych kary

ZA PRZEMYCANIE TYTONIU Z NIEMIEC.

W Katowicach wykryto nową aferę przemytniczą niemieckich wyrobów tytoniowych której nici sięgają z Górnego Śląska do Łodzi. W kotowickim urzędzie pocztowym nadano do Łodzi wielką przesyłkę, zawierającą przemycony z Niemiec na Śląsk tytoń. Władze celne wysłały do Łodzi dwu urzędników celem ustalenia odbiorców. Urzędnicy ci razem z policją przytrzymali adresatów Kalera i Gemüstblüta. W mieszkaniu ich przeprowadzono rewizję i znaleziono wielkie zapasy tytoniu niemieckiego. Towar wartości 22.000 złotych skonfiskowano, a przemytnikom wymierzono karę w wysokości 110.000 złotych.

Napad niedźwiedzi

W KARPATACH.

Z Nadwórnej donoszą o zuchwałych wyprawach niedźwiedzi, które wypadają na połoniny, gdzie pasą się jeszcze owce i bydło. Z pewnego pastwiska grasujące niedźwiedzie uniosły w las jedną owcę i duże ciele. Obecnie na połoninach z obawy przed drapieżnikami palą się całemi nocami olbrzymie ogniska. Myśliwym huculom udało się onegdaj ubić niedźwiedzia o wadze 280 kg.

Znowu wielka afera szpiegowska

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

W nocy z 15 na 16 b. m. przystąpiły władze wojskowe do likwidacji olbrzymiej szajki szpiegowskiej. Na terenie województwa Lwowskiego i Tarnopolskiego aresztowano dotąd 12 osób. Przy rewizjach zebrano ogromny materjał świadczący, że szajka, na której czele stał zdawna obserwowany przez kontrwywiad polski, osobnik Włodzimierz Seroka, Ukainniec, była na żołdzie Rosji sowieckiej. Sorokę aresztowano w Tarnopolu. Banda Soroki interesowała się szczególnie lotnictwem.

Wyniki dtychczasowych dochodzeń, zapowiadające się bardzo sensacyjnie, okryte są tajemnicą. Zaznaczyć należy, że jest to druga w bieżącym miesiącu afera szpiegowska, wykryta na terenie wschodniej Małopolski.

Fałszywy hrabia de la Rochefoucauld

i jego przygody w Wiedniu i Budapeszcie.

Afera, stanowiąca najświeższą „ozdobę" kroniki kryminalnej budapesztańskich dzienników, jest drugim rozdziałem historji, która już głośną była — także nad Dunajem, choć wówczas nie w stolicy Węgier — jesienią roku ubiegłego. Obecnie warto na tę historję zwrócić uwagę w Polsce, gdyż przypadek tylko sprawił, że teraźniejszy jej epizod rozegrał się na Węgrzech, a nie u nas.

Początek był taki, że we wrześniu roku 1927 zjechał do Wiednia aeroplanem hrabia Gustaw Armand de la Rochefoucauld. Zawitał bardzo paradnie. Kilka konserwatywnych — wiedeńskich dzienników, prowadzących skrupulatnie kronikę wiadomości salonowo - towarzyskich, na zaszczytnych miejscach zanotowało przybycie dziedzica jednego z najstarszych, świetnych nazwisk nietylko historji, ale także wielkiej literatury Francji.

Hrabia zamieszkał w luksusowym hotelu „Imperjal". Już na drugi dzień jednak po ulokowaniu gościa sędziwy portjer - znawca orzekł, że „ten pasażer nie może być hrabią" i na wszelki wypadek zakomunikował swą opinję władzom bezpieczeństwa. Tego samego dnia rzekomy arystokrata rozpoczął serję imponujących zakupów. Nabył samochód, kosztowne walizy, piękne stroje, wiele biżuterji. Oczywiście nie płacił. Kazał wszystkie skarby odsyłać do hotelu. Jeszcze tego samego wieczoru zawezwano go przed oblicze władz policyjnych. Okazało się, że nawet nie posiadał żadnych — bodajby fałszywych — dokumentów na swoje hrabiowskie nazwisko. Niebawem stwierdzono, że istotnie jest obywatelem francuskim i nazywa się skromnie Reguel Rovine. Po kilku miesiącach skazany został na więzienie za usiłowanie oszustwa. Gdy odsiedział karę, wydalono go z granic Austrji. Udał się do Węgier, oczywiście już pod autentycznem nazwiskiem. Tam przez rok żył spokojnie, cicho, nawet pracował uczciwie i sprawnie.

Widocznie jednak początki jesieni są dla p. Rovine'a „niebezpieczną porą". Jak obecnie prasa referuje, przed pewnym czasem rzucił on posadę, zaczął znowu używać nazwiska de la Rochefoucauld i czynił przygotowania do wyjazdu z Węgier. Podobno już zdecydowany był na wyruszenie do Polski, gdy nagle wpadł mu w oko jeden z wysokich urzędników Narodowego banku węgierskiego. Regule Rovine false hr. Gustaw Armand de' la Rochefoucauld stwierdził, że urzędnik ów codziennie uskutecznia wpłaty w przeróżnych bankowych instytucjach. Wspólnie z „ad hoc" wyłowionymi — podobno w jakiejś podmiejskiej spelunce — zawodowymi opryszkami fałszywy hrabia przygotował plan rabunku. W biały dzień miał być dokonany niezwykle zuchwale pomyślany rabunkowy napad samochodowy. Policja już jednak od kilku dni wiedziała o wszystkiem. W ubiegły poniedziałek Rovine został aresztowany i znowu postawiony w stan oskarżenia za usiłowanie rabunku.

Na pewien czas będzie unieszkodliwiony i po tem unieszkodliwieniu najniewątpliwiej zostanie wydalony z Węgier. Ponieważ z pewnością wie, że jego plan odwiedzenia Polski uległ zdemaskowaniu, więc zapewne już oszczędzi nam próby wizyty.

Ogniotrwały papier

I OGNIOTRWAŁY ATRAMENT.

Pisma niemieckie donoszą, iż chemikowi berlińskiemu, Franiszkowi Frankowi, udało się po długotrwałych eksperymentach i pracach wynaleźć papier, który odporny jest na działanie ognia. I tak papier, sporządzony przez wynalazcę wytrzymać może temperaturę 700 stopni i zupełnie nie spala się. Wynalek ten posiadać ma szczególnie doniosłe znaczenie dla sporządzania wszelkich dokumentów historycznych, roaz dla fabrykacji banknotów pieniężnych. Ponieważ jednak zachodzi obawa, że chociaż papier nie ulegnie płomieniom ognia, to jednak atrament stopi się w gorącej temperaturze, zajmuje się chemik Frank równocześnie wynalezieniem ogniotrwałego atramentu. Jedyną ujemną stroną nowego wynalazku ma być to, że sporządzanie ogniotrwałego papieru nie byłoby zbytnio tanie, tak, że nie mogłoby znaleźć szerokiego zastosowania.

WALTER A. FROST. Przedruk wzbroniony.

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

75)

— Świetnie, znakomicie!

Widownia zadrżała od oklasków i okrzyków, bo Clavering odbił natarcie i umknął z rąk przeciwnika. Raz jeszcze ocaliła go wrodzona siła i zręczność.

Upłynęło minut dziesięć, następnie piętnaście, a walka jeszcze nie była rozegrana. W pewnej chwili Clavering sprawnie uniknął chwytu przeciwnika, natomiast sam porwał go wpół, otoczył ramieniem, podczas gdy jego dłonie wpiły się jak kleszcze w barki Crawforda. Nagle ten ostatni zupełnie nieoczekiwanie, a pozornie bez wysiłku, przewrócił Claveringa w tył i położył go na macie na obie łopatki. Wszystko to stało się w jednem mgnieniu oka.

Za chwilę obaj zapaśnicy zerwali się na nogi i podali sobie ręce.

— Niechże pan przychodzi tutaj co wieczór, — rzekł mistrz do pokonanego rywala, a uczynię z pana światowego szampiona.

Clavering potrząsnął głową, a usta jego drgnęły uśmiechem, ledwo dostrzegalnym pod maską. Następnie, ścigany entuzjastycznemi okrzykami publiczności, opuścił estradę, wpadł do ubieralni i nim Leon zdążył się z nim porozumieć, wybiegł z kawiarni.

Helena bladnąc i czerwieniąc się, wstała z krzesła, a serce jej biło w piersiach jak młotem. Wiedziała, że Clavering uległ w walce, ale czy osiągnął to, co zamierzał? Czy Jakób Crawford odzyskał klejnot z pereł i akwamaryn? W czasie walki nie myślała o porzuconej chustce do nosa. Obecnie poszukała, jej oczyma. Chusteczki nigdzie nie było. Nagle dostrzegła jej rożek, wystający z za trykotu zapaśnika w masce. Leon wszedłszy na estradę, ujrzał ją także i zwrócił na nią uwagę Crawfordowi, który sięgnął ręką w tył, wydobył chustkę i zmiął w ręku. Nagle otworzył dłoń, rozwiązał płótno i wpatrzył się w nie zniechumiałemi oczyma, jak zahypnotyzowany.

— Wyjdźmy, wyjdźmy prędzej, aby uniknąć ścisku, — rzekła Helena do Scattergooda, z pewnem zdziwieniem przysłuchując się własnemu głosowi — tak dalece był zmieniony.

— Bardzo mi przykro, — mówił następnego ranka Clavering do swego przyjaciela, z którym się spotkał na śniadaniu — że nie mogłem być wczoraj z wami. Z dzienników i z tego, co mi opowiadasz, wnoszę, że zapasy miały ciekawy przebieg. Oczywiście kawiarnia Leona stanie się jeszcze bardziej popularna. Mówisz, że zapaśnik w masce się spóźnił?

— Istotnie, — spóźnił się, ale i tak o mało jakiś nowicjusz go nie położył! — zaśmiał się Scattergood. — Spytaj się panny Armisted. Boże, coś podobnego nie zdarzy się już chyba nigdy.

— Prawda, — odrzekł Clavering — święta prawda, to się nigdy nie zdarzy.

ROZDZIAŁ XXIII.

Wróg czy przyjaciel.

Clavering zostawił Scattergooda przy filiżance kawy, pogrążonego w pismach i poszedł do budki telefonicznej, by zadzwonić do hotelu Judson. Połączenie uzyskał natychmiast, ale Helena nie odpowiedziała, pomyślał więc, że przespała godzinę śniadania w pensjonacie, i że wyszła na miasto, na herbatę. Nie czekając tedy na nią, postanowił wrócić na 9 West Street pieszo, by trochę rozprostować nogi. Trafił jednak na parę zatorów ulicznych i zniechęcony niepotrzebną zwłoką, skierował się do podziemnej kolejki na Dworcu Głównym.

Hal, który widocznie śledził kapitana, zatrzymał go na schodach i rzekł:

— Tu okropny ścisk, panie kapitanie, chyba za wielki, by pan...

Clavering potrząsnął głową, uśmiechając się. Nagle spostrzegł, że Hal ma bardzo poważną minę. Sierżant pochylił się ku niemu i szepnął:

— Nigdybym nie wpakował się w taki tłum, gdybym miał coś przy sobie, ale może pan nie wziął...?

— Oczywiście Hal, słusznie się domyślasz, wziąłem ze sobą. Dotknął ręką wewnętrznej kieszeni ubrania — ale pudełeczko jest tu bezpieczne.

Wmieszali się w tłum, a Clavering mówił dalej:

— Mam ze sobą wielki brylant, który ci już pokazywałem. Chcę go zwrócić jak najprędzej żonie Grzegorza Crowninshielda.

— Gdzież oni mieszkają, panie kapitanie? — odparł Hal szeptem. — Pytam o to, bo pan sam zaczął mówić, jabym nigdy nie rozmawiał o czemś podobnem w takiem miejscu.

Gdzieś za Haertsdate. Myślę, że masz słuszność że w tym tłumie...

— Przeciwnie. Larkin jest tu gdzieś.

Łoskot nadbiegającego pociągu i zgiełk podróżnych, cisnących się do drzwi, stłumił głos sierżanta. Ciżba ludzka skłębiła się, popchnęła Hala na Claveringa, tak że obaj przez parę następnych sekund usiłowali naprózno wydobyć się z zamętu.

— Larkin? — szepnął Jim, rozglądając się wokoło po podróżnych, którzy cisnęli się koło niego.

— Tak, był tu przed chwilą, śledzi mnie, wlecze się za mną od wczesnego ranka. Dziś właśnie wyszedł ze szpitala.

Hal drgnął i pochwycił Claveringa za ramię.

— Niech pan się nie odwraca! Larkin jest tutaj! Ciśnie się wraz z innymi do pociągu.

(D. c. n.)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano następujące firmy:

Dnia 9 czerwca 1928 r.

A. 4697. „Bronisław Garliński" magazyn bławatny w Sosnowcu, 3-go Maja Nr. 19. Firma istnieje od r. 1918. Właściciel Bronisław Garliński, zam. w Sosnowcu, Czysta Nr. 7.

Dnia 25 czerwca 1928 r.

A. 4698. Hendel Frommer handel konfekcją damską w Sosnowcu ,Modrzejowska Nr. 2. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Hendel Frommer, zam. w Sosnowcu, Warszawska Nr. 10.

A. 4699. Chaim Uszer Potasz sprzedaż galanterji stalowej i przyborów sportowych w Będzinie, Małachowskiego Nr. 2. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Chaim Uszer Potasz, zam. w Będzinie, Jasna Nr. 8. Pomiędzy małżonkami Potasz została zawarta intercyza stanowiąca wyłączność posiadanego przed ślubem majątku i wspólność dorobku.

A. 4700. Josek Wajsbrot handel skórą w Będzinie, Rynek 9. Firma istnieje od r. 1904. Właściciel Josek Wajsbrot, zam. tamże.

A. 4701. Biuro Techniczne Inżynier Leon Mamelok i S-ka w Zawierciu, ul. 3-go Maja Nr. 17. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel maszynami i artykułami elektrotechnicznemi. Firma powstała dnia 11 czerwca 1928 r. Wspólnicy: inżynier Leon Mamelok i Józef Mamelok, zam. w Zawierciu. Spółka firmowa. Zarząd firmy należy do obydwóch wspólników, przyczem dział techniczny prowadzić będzie inżynier Mamelok, zaś dział handlowy i biurowy Józef Mamelok. Wszelkie zobowiązania w imieniu firmy oraz pełnomocnictwa podpisywać będą obydwaj wspólnicy pod stemplem firmowym, lub jeden z nich łącznie z osobą do tego upoważnioną, zaś korespondencję zwykłą, pieniężną, pokwitowania z odbioru pieniędzy i towarów podpisywać będzie jeden ze wspólników. Spółka została zawarta na lat 5 z prawem automatycznego przedłużenia na dalsze 5-letnie okresy.

A. 4702. Henryk Wojciechowski sklep rzeźniczy w Sosnowcu, Racławicka Nr. 1. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Henryk Wojciechowski, zam. tamże.

A. 4703. Konstancja Dydak jadłodajnia i sprzedaż wędlin w Porębie, gm. Poręba. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel Konstancja Dydak, zam. tamże.

A. 4704. Spółka firmowa Sura Liba Hammer i Chil Majer Hammer w Zawierciu, ul. Marszałkowska Nr. 27. Przedmiotem firmy jest handel artykułami kolonjalnemi i spożywczemi. Firma powstała dnia 4 czerwca 1928 r. Wspólnicy Sura Liba z Ajlenbergów Hammer i Spółka firmowa. Akt spółki zeznany został przed notarjuszem Kuchtą w Zawierciu dnia 4.6.1928 r. za Nr. 395. Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników. Wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez obydwóch wspólników pod stemplem firmy. Samodzielnie może każdy ze wspólników zastępować spółkę wobec wszelkich władz, urzędów i osób oraz otrzymywać wszelkie wpływy, należności, listy i przesyłki. Spółka została zawarta na lat 5, poczynając od dnia 1 stycznia 1928 r.

Dnia 5 lipca 1928 r.

A. 4705. Stanisław Piechocki sprzedaż artykułów spożywczych w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja Nr. 18. Firma istnieje od r. 1927. Właściciel Stanisław Piechocki, zam. tamże.

A. 4706. Kalma Epsztajn sprzedaż towarów bławatnych i galanterji w Dąbrowie Górniczej, ul. Sobieskiego Nr. 13. Firma istnieje od r. 1927. Właściciel Kalma Epsztajn, zam. w Dąbrowie, ul. Okrzei Nr. 14.

A. 4707. „Tranzyt" Dom Ekspedycyjno - Komisowy właściciel Gabrjel Luftszpringer biuro spedycyjne w Sosnowcu, Wspólna 12. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Gabrjel Luftszpringer, zam. w Sosnowcu, Sienkiewicza Nr. 8. Między małż. Luftszpringer zawarta została intercyza stanowiąca wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 17 lipca 1928 r.

A. 4708. Aron Słomnicki sprzedaż manufaktury w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 38. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Aron Słomnicki, zam. tamże.

A. 4709. Jadwiga Borkowska sprzedaż galanterji ludowej i tutoniu w Grodźcu, ul. Kościuszki. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Jadwiga Borkowska, zam. tamże.

A. 4710. Franciszka Kaszowa handel artykułów spożywczych w Będzinie, Warpienna Nr. 12. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel Franciszka Kaszowa, zam. tamże.

A. 4711. Fabryka Pończoch „Amerykanka" Wincenty Bojanowski w Sosnowcu, Piłsudskiego Nr. 25. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Wincenty Bojanowski, zam. w Mysłowicach, Polna Nr. 1.

A. 4712. Berek Fajerman sprzedaż ubrań ludowych po targach i jarmarkach. Firma istnieje od r. 1927. Właściciel Berek Fajerman, zam. w żarkach, Częstochowska Nr. 20. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego została ustanowiona na mocy intercyzy wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 4713. Zygmunt Brauze handel kolonjalno - spożywczy w Sosnowcu, Piłsudskiego 28. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel Zygmunt Brauze, zam. tamże.

A. 4714. Stanisław Plewniak skład soli w Sosnowcu, Sienkiewicza Nr. 5. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Stanisław Plewniak, zam. w Chmielniku, Mrucza Nr. 291.

A. 4715. Franciszek Plewniak skład soli w Sosnowcu Sienkiewicza Nr. 1. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Franciszek Plewniak, zam. w Chmielniku, Plac Kościuszki Nr. 29.

C. d. n.

Ku uwadze P. T. Publiczności!

„Dążąc do tego, aby wszystkie lekarstwa wydawane z aptek były świeżo przygotowane i aby apteki mogły gwarantować za ich dobroć, członkowie Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego postanowili gotowe środki lecznicze wyrabiać we własnych laboratorjach. Jedynie przy takim systemie dostarczania lekarstw chorzy będą mieli zapewnione otrzymywanie ich w należytej jakości, a aptekarze będą mogli ponosić całkowitą moralną i prawną odpowiedzialność za wydawane lekarstwa".

Uchwałę powyższą powzięło Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne, powołując się na takową.

Apteka W. Wasilewski, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 10.

przygotowała wg. przepisów zatwierdzonych przez Min. Spr. Wewn. w opakowaniach ze znakiem ochronnym P. P. T. F. następujące preparaty:

Sir. Kalii sulfoguajacolici Syrop gwajakolowy Cena zł. 2.50	Stosowany przy chorobach dróg oddechowych	odpowiada zagranicznej „Sirolin" Cena której zł. 6.50.
Sir. Thymi bromat. Syrop tymiankowy Cena zł. 2.—	Stosowany przy kokluszu, bronchicie i t. p.	odpowiada zagranicznej „Pertussin" Cena której zł. 3.—
Sir. Colae comp. Syrop Kola Cena zł. 2.50	Stosowany przy osłabieniach, neurastenji i t. p.	odpowiada zagranicznemu Sir. Colae „Hell" Cena którego zł. 6.—
Sir. Hypophosphitum Syrop podfosforawy Cena zł. 2.—	Stosowany przy wyczerpaniu, blednicy i t. p.	odpowiada zagranicznemu Syr. „Eger" Cena którego zł. 6.—
Ol. Paraffini aromatis Cena zł. 2.—	Stosowany przy zaparciu stolca	odpowiada zagranicznemu „Nujol" Cena którego zł. 5.50
Piperazinum effervescens Piperazyna musująca Cena zł. 4.—	Stosowana przy artretyzmie, reumatyzmie, podagrze itp.	odpowiada zagranicznej „Piperazine Midy" Cena której zł. 7.—
Emuls. Ol. Jecor. Aselli Emulsja Tranowa comp. Cena zł. 3.—	Stosowana jako odżywka witaminowa, również przy krzywicy, zołzach i t. p.	odpowiada zagranicznej Emulsji „Scott" Cena której zł. 4.50
Glicerofosfat ziarnisty zł. 2.— „ z żelazem zł. 2.— „ z lecytyną zł. 2.40 Stosowane przy osłabieniu, krzywicy, zołzach, blednicy i rekonwalescencji.		Odpowiada zagranicznym tym samym preparatom „Robin" Cena których zł. 4.50 i zł. 6.—

Sir. jodo-tannicus phosphoricus. Stosowany zamiast tranu przy zołzach, krzywicy i t. p. Cena zł. 2.50.
Tinctura Ferri oxydati sacch. Nalewka żelazista. Łatwo przyswajalny preparat żelaza. Cena zł. 2.—.
Tinctura Ferri oxydati sacch. c. Arseno. Nalewka żelazista z arszenikiem. Łatwo przyswajalny preparat żelaza z arsenem. Cena zł. 2.50
Tinctura ferro-mang. oxyd. sacch. Nalewka żelazisto manganowa. Łatwo przyswajalny preparat żelaza. Cena zł. 3.—
Tinctura ferri mang. oxyd. sacch. c. Arseno. Nalewka żelazistomang. z arszen. Łatwo przyswajalny preparat żelaza z arsenem. Cena zł. 3.—

Wszystkie powyższe nalewki stosowane przy osłabieniu, niedokrewności, rekonwalescencji itp.
Własne proszki od bólu głowy. Zasypka od potu i przeciwko odparzeniu. Hygieniczny puder dla dzieci.
Woda chinowa na porost włosów i usunięcie łupieżu. Cena zł. 3.—
Płyn na odmrożenie. Cena zł. 1.50.
Płyn na odciski. Cena zł. 1.50.
Krople od bólu zębów. Cena zł. 1.—

P. P. T. F. uchwałę swoją kończy następującą uwagą:

„Apteki cieszyły się największym zaufaniem w tym okresie, gdy wszystko wyrabiały u siebie; z tych też czasów datuje się przysłowie „akuratnie jak w aptece". co jest zupełnie naturalne, gdyż dostawca, jak w danym przypadku apteka, może ponosić odpowiedzialność tylko wtedy, gdy dostarcza bądź własny wyrób, bądź też z konieczności cudzy, ale taki, którego dobroć może sprawdzić.

Ufamy, że te nasze dążenia, zmierzające bez szumnej i kosztownej reklamy do należytego zaopatrzenia ludności w środki lecznicze spotkają się z uznaniem i poparciem P. P. Lekarzy i społeczeństwa".

Apteka i Laboratorium Analityczne
dla celów djagnostyki lekarskiej
W. WASILEWSKIEGO
w SOSNOWCU, ul. Modrzejowska 10 tel. 83.

6538

KAŻDY ZAOSZCZĘDZONY GROSZ NA ARTYKUŁACH OBCEGO POCHODZENIA POPRAWIA NASZ BILANS HANDLOWY.

KAŻDY ZAOSZCZĘDZONY GROSZ NA ARTYKUŁACH OBCEGO POCHODZENIA POPRAWIA NASZ BILANS HANDLOWY.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 19 listopada 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 20, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 3, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 4 bańkarzy na butelki 3 obrabiaczy na butelki 2 pomocy górniczej do kopalń 5 praktykant na stelmacha 1 kotlarz wykwalifikowany 1, furman 1, służby domowej kobiet 6

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 13 wolnych miejsc. PUPP. skierował do pracy 19 osób. 6282

Chłopiec inteligentny potrzebny do terminu, Zakład tapicersko-dekoracyjny Ratajskiego Sosnowiec, Głowackiego 5 67 7

Potrzebny chłopiec miejscowy na praktykę z ukończoną szkołą powszechną do hurtowni tytoniowej w Będzinie Małachowskiego 35. 6733

Potrzebna zdolna ekspedjentka od zaraz. Zgłaszac się od godziny 7—8 wiecz. w sklepie Z. Kałkusiński Sosnowiec Piłsudskiego 18. 6717

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Salon fryzjerski dla pań pod firmą „Hygiena" w Sosnowcu poszukuje zdolnego fryzjera damskiego dla objęcia kierownictwa salonu ewent. wydzierżawienia na korzystnych warunkach 6668-2

Krawcowa zdolna uczciwa poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" dla Krawcowej! 6687

Poszukiwany nauczyciel niemieckiego, konwersacja i korespondencja Zgłoszenia do Administracji pod M A. 6618

Duża fabryka w Zagłębiu poszukuje rutynowanego sztygara do prowadzenia kamieniołomów posiadającego zezwolenie Urzędu Górniczego na prawo prowadzenia robót górniczych. Oferty kierować należy do Administracji pod „Sztygar". 6693-3

Potrzebna bufetowa lub ekspedjentka do bufetu 2 klasy Sosnowca 6707-2

Szyję po domach bieliznę mereżkuję i haftóję. Wiadomości pralnia Małachowskiego 14. 6702-3

Rutynowana pianistka z niedużym własnym repertuarem wolna od zaraz. Radom, ul. Piaski 5 m. Chmielarz Lessig. 6711

Potrzebna zdolna sklepowa. Sosnowiec Warszawska 14 Koss. 6723-3

Kupno i sprzedaż.

W zakładzie stolarskim Banasika przy ul, Orlej 18! Można nabyć na dogodnych warunkach meble, otomany, kozetki, garnitury salonowe i kompletne umeblowanie pokoi stołowych. 6478-4

Duży wybór gotowych pasów nadających kształtom modną wysmukłą linję i leczniczе od 10-ciu zł. Biustonosze od 4 „Rozalja", Sosnowiec Dęblińska 11. 6634

Fortepian sprzedam lub zamienię na starszy (1000 zł) Korektor stroiciel Wilczak Kaliska 14 Sosnowiec 6689

Fortepian krótki płyta metalowa (klawikord) tanio sprzedam Gołonog stary dom Bijaka. 6725

Motocykl używany w dobrym stanie na chodzie sprzedam tanio! Wiadomość Dąbrowa Górnicza ul. Legjonów 89 podwórze 6724

Maszynę do szycia aparatem do cerowania pończoch gabinetową czterema szufladami używaną bębenkową Singera sprzedam. Sosnowiec Narutowicza 20 Targ Sielecki Harlak. 6741

Sprzedam plac 40 prętów przy ul. Pawiej Wiadomość: Sosnowiec, Chmielna 8 6715

Maszynę bębenkową gabinetową z czterema szufladami i zwykłą bębenkową Singera mało używaną i ręczną czółenkową bardzo tanio. Sosnowiec, Sielecka 27, Pelsik. 6729

Frakowy garnitur w dobrym stanie jest do sprzedania Będzin tel. 600

Sprzedaję meble, kredens pokojowy. Wiadomość w piwiarni róg Sienkiewicza i Dekerta 24. 6742

Piasek budowlany w większej ilości sprzedam, tanio. Dojazd dobry. Szpitalna 12. 6736

Fortepian Maleckiego króciutki czarny prawie nowy tanio sprzedam. Pogoń Marjacką i Związek Zawodowy cukiernia Woźniaka. 6735

Lokale.

Do wynajęcia w Sławkowie 3 pokoje z kuchnią, werandą i ogródkiem Wiadomość: Sławków L. Stawnicka. 6578-2

Pokoju z oddzielnem wejściem poszukuje małżeństwo solidne, bezdzietne Sosnowiec, Będzin, okolica. Oferty „Inżynierowi" Kurjer Zachodni Sosnowiec. 6728

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Kurjer Zachodni Dąbrowa. 6729

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania, na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6314-13

Szkoła Samochodowo - Motocyklowa Tuszyńskiego. Warszawa Złota 25. Dla zamiejscowych mieszkania. 6415-3

„Stenograf Polski" miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografji najdoskonalej - wychodzi, pół rocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 6414-3

Kursy kroju szycia, krawieczyzny bieliany, haftu ręcznego maszynowego. Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska. 6704

Udzielam lekcji języka niemieckiego! Sosnowiec, tel. 1-91 6710

Różne.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza 1-sze piętro 6436-5

Wypożyczam nakrycia stołowe na wesela i zabawy. Sosnowiec, Modrzejowska „Rozwój" Z poważaniem P. Kołton. 6660-3

Kto chce założyć w Zagłębiu filję naszej Warszawskiej wytwórni pastomydła do mycia rąk górników, hutników, niech zgłosi swój adres do Biura Technochemicznego: Warszawa Wilcza 6. 6700-2

Pierwszorzędna pracownia sukien, płaszczy według najnowszych modeli. Ceny umiarkowane. Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska 6703

ŚNIEGOWCE kalosze zeluje i flekuje oraz KAMASZE z gumowemi podeszwami, Sosnowiec Czysta 9. A. Kowalski. 6720

Ogłoszenie. Na polach folwarku „Klimontów" założono trutkę na włóczące sie psy i koty. 6714-2

Zgubione dokumenty.

Abram Szulim Słomnicki zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów. 6635-3

Hirsz Auster unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kraków! 6719-3

Wolf Teichner unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 6718-3

Straszak Wojciech zgubił książeczkę Kasy chorych wydaną przez Magistrat m. Zawiercia. 6740

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		60 gr.
W takście		45 „
W tekście, w kronice		60 „
Za tekstem	5 „	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA — Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Deblińska 1. — Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".